Nr. 196 Poniedziałek, 25 Sierpnia 1884. Rok 74

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“ otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość Najjaśniejszy Pan odjechał dnia 23 b. m. rano z Wiednia do Bruck nad Litawą.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższym odręcznym dyplomem starszemu lekarzowi sztabu pierwszej klasy i szefowi sanitarnemu drugiego korpusu, dr. Jerzemu Wychodil, jako kawalerowi orderu żelaznej korony trzeciej klasy, w myśl statutów orderu, nadać najmiłościwiej stan szlachecki z przydomkiem Hannaburg.

C. k. Rada szkolna krajowa zamianowała tymczasowego nauczyciela, Władysława Fleyszara w Kąkolówce, rzeczywistym nauczycielem szkoły etatowej w Kąkołówce, a tymczasowego nauczyciela, Tomasza Palarczyka w Łętowni, rzeczywistym nauczycielem szkoły etatowej w Łętowni.

Reskryptem z dnia 22 maja 1884 r. l. 11.024 udzieliło wys. c. k. Ministerstwo handlu i król. węgierskie Ministerstwo rolnictwa, przemysłu i handlu, Michałowi Rybińskiemu, oficyałowi i inspicyentowi telegrafów gal. kolei Karola Ludwika w Tarnopolu, wyłącznego przywileju na nowy stały pierwiastek galwaniczny, na przeciąg jednego roku.

Opis przywileju, o którego utrzymanie w tajemnicy proszono, zachowany jest w c. k. archiwum przywilejów.

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 13 sierpnia 1884.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Stypendya Monarsze.

W początku najbliszego roku szkolnego 1884/85, nadane będzie jednemu ze słuchaczy Szkoły politechnicznej w Wiedniu jedno stypendyum w złocie, z fundacyi Najw. Im. Franciszka Józefa, w kwocie 300 zł., zaś w Szkole politechnicznej w Gradcu rozdane będą dwa takie stypendya.

Starający się o jedno z tych stypendyów, winni własnoręcznie napisane i do Jego ces. i król. Apostolskiej Mości wystosowane podania zaopatrzyć w następujące dowody kwalifikacyjne:

1) w metrykę lub wyciąg metrykalny;

2) wiarogodne poświadczenie ubóstwa z poszczególnieniem stanu, stosunków majątkowych i familijnych rodziców, a wrazie sieroctwa, z świadectwem władzy opiekuńczej o zasobności pupila;

3) świadectwo złożonego egzaminu maturalnego, a jeżeli ubiegający się jest już słuchaczem politechniki, odpowiedniemi świadectwami odbytych studyów, przyczem się nadmienia, że w równych zresztą warunkach otrzymają pierwszeństwo ci kompetenci, którzy stydya politechniczne rozpoczynają dopiero.

W podaniach wymienić należy także, czy starający się posiadał już dotychczas jakie stypendyum lub wsparcie z kas publicznych; dalej, jakim studyom abituryent zamierza się poświęcić. Podania winny być wniesione najpóźniej do dnia 10 września 1884 do c. k. dyrekcyi Najw. prywatnych i familijnych funduszów (*K. k. Ah. Privat-und Familienfonds Direction, k. k. Hofburg*) w Wiedniu.

Podania, wniesione później, lub też nie zaopatrzone należycie w dokumenta, nie będą uwzględnione.

Lwów, 25 sierpnia.

Upadek znaczenia angielskiego na zewnątrz i nie pozorne już ale rzeczywiste zniechęcenie mocarstw dla polityki Gladstona, która lekceważy opinię publiczną Europy, są przyczyną usprawiedliwionej troski umysłów poważniejszych w Anglii. Brak taktu i gorliwości o zachowanie godności tradycyjnej w zagranicznej polityce angielskiej, jest według poważniejszej opinii angielskiej, wynikiem tego, co się dzieje wewnątrz. Od wielu lat spostrzegano tak w Anglii, jak w ogóle w Europie, że przeobrażenie się prądów wewnętrznych w społeczeństwie angielskiem nie wiedzie do spotęgowania ale do rozprzężenia stosunków; że stronnictwa umiarkowane wigów i torysów, które na przemian dzierżyły ster rządów, wypierane są wprawdzie powolnie ale nieustannie przez żywioł radykalny. Żywioł ten, ilekroć przychodził do steru, odznaczał się bezwzględnością względem wszelkich instytucyj, które utworzyły dzieje, a z drugiej strony nie posiadał owej prawości, która w tradycyjnych stronnictwach umiała bez postanowień ustawą zastrzeżonych utrzymać zawsze miarę, gdy szło o dobro publiczne. W ten sposób, jak podnosi stronnictwo zachowawcze, demokratyzowała się wprawdzie Anglia w ostatnich kilku lat dziesiątkach, ale nie w kierunku dodatnim, to jest, powołując do życia publicznego coraz szersze i niższe warstwy, nie dawała im zarazem wykształcenia, i tej siły moralnej, która jest niezbędną tam, gdzie instytucye reprezentacyjne mają obejmować jak najszersze warstwy narodu. Głównym przedstawicielem owych dążności stał się w ostatnich czasach Gladstone, który, jakkolwiek posiada wielkie doświadczenie polityczne, nie umiał, czy też nie chciał pohamować skutecznie tendencyj radykalnych i dopuścił do tego, że w jego gabinecie, z wyjątkiem kilku członków, z konieczności tolerujących radykalizm, wszyscy inni oddani są duszą i ciałem pojęciom najskrajniejszym.

Wymownem stwierdzeniem tego faktu rozstrząsanego obszernie w licznych artykułach prasy i broszurach zajmujących się obecnym stanem Anglii — jest głos jednego z członków Izby wyższej, który na zgromadzeniu konserwatystów mówił o reformie wyborczej. Członek torysów umiarkowanych, lord Carnarvon, otwarcie przyznawał konieczność reformy wyborczej, byle ona podjętą była bez naruszenia zasad konstytucyjnych, to jest, obdarzając obywateli nowemi prawami, normowała zarazem okręgi wyborcze. Ważniejszem jest jeszcze to, co lord Carnarvon rzekł o znaczeniu Izby wyższej wobec wzmagającego się radykalizmu. Byłoby zaiste lepiej — rzekł lord, ażeby Izba wyższa przestała istnieć, niż żeby miała być zmuszoną zatwierdzać wszystko bez rozpraw i zastanowienia, co uchwali ze skrajnych żywiołów złożona Izba gmin. Następnie przeszedł bezpośrednio do ocenienia akcyi Gladstona i dodał: Izba lordów była zachowawczą w czasie rewolucyi francuskiej, gdyż przerażały ją zbrodnie podówczas dokonane, a jeżeli i obecnie jest nie mniej konserwatywną, to z pobudek, których taić nie myślimy wcale. P. Gladstone i jego koledzy przerazili nawet koła liberalne swemi skrajnemi dążnościami, a to tak dalece, że wielu z tych, którzy go dotychczas popierali, musiało umknąć z jego

---

4)

ŻUBR

Gawęda z podań łowieckich XVII wieku.

(Ciąg dalszy.)

Z dumą poglądał i kniaź Bogdan na tego żubra wypchanego, jako na pomnik sławy i odwagi rodowej, który mu dał tytuł łowczego, prosty i nieznaczny w hierarchii państwowej, lecz noszony przezeń nie bez dumy jako wysłużony męztwem antenatów. Bolało go to wszakże, że żubr wypchany, toczony przez czas, mole i inne robactwo, ledwie że się w proch nie rozsypywał; a zamyślał się nad tem, jakby owo subjectum, chylące się do ostatecznej ruiny, nowem zastąpić. Radzili tedy kniaziowi inni, ażeby zestarzały kolos zamienić pierwszym lepszym żubrem, zabitym na łowach, o co było nietrudno.

— Ha, zapewne że to u mnie nie nowina, ale sławą nie godzi się frymarczyć, a sam go zabić muszę.

— I to nie sztuka — odpowiadano — wszakże ich kilka, jeżeli nie kilkanaście, kładniecie do roku, własną ręką.

— Tak to jest, ale to należy sprawić *per modum*, jak uczynił mój przodek starosta: siąść na grzbiet srogiej bestyi i w oko mosanie, kordelasem.... inaczej to furda!... i daru książęcego, dziedziczonego od przodków, godnym nie będę — odpowiadał kniaź zapalczywie.

A gdy mu stateczniejsi przekładali, iż wtedy była walna po temu okazya bronić całości księcia i gościa — kontrował w ten sens:

— Jeszcze za życia mojego ojca, skóra na owym żubrze książęcym psować się zaczęła i nieboszczyk zamyślał zmienić go na innego, zabitego własną ręką w ten sposób jako przodek nasz w obronie księcia uczynił, atoli śmierć ojca zaskoczyła; wszakże umierając, nakazał mi pod błogosławieństwem, jako ostatniemu w rodzie, gdyż wówczas jeszcze nie byłem żonaty — abym tego aktu dopełnił.

Primo tedy że wola rodzicielska świętą być winna, a secundo że i ja chciałbym doświadczyć tych szczególnych łowów — upatrzywszy więc sobie w puszczy pomiędzy mojemi żubrami pewne subjectum podobniusieńkie jak dwie krople wody do onej bestyi książęcej, pojmane żywcem, kiedy było jeszcze cielakiem, od lat kilku chowam w klatce żelaznej, drażnię go na różne sposoby, żeby mię żubr nie lubił, wiedzieć zaś trzeba, iż to pamiętne a mściwe bestye jak jakie bisurmany. Wprawdzie jakiś czas trzeba poczekać, chociaż już zły, jednak to jeszcze smarkacz; nie warta gra świecy, ale skoro się wzmoże i stężeje, wtedy poprobujemy się mosanie; w Bogu nadzieja, że doczekam tej chwili, wszakże zawsze spieszyć się muszę, bo nikt swego końca niepewny, a na wypadek śmierci nie chciałbym, aby ten święty, wszakże azardowny obowiązek zaciężył na moim jedynaku.

A zawsze kończył kniaź rubasznie zacierając ręce:

— Da Bóg, niechno tylko zwalę tego smyka, rozumie się po starościńsku, a wypchanemu będę miał prawo, bez wyrzutu sumienia, przyprawić rogi z daru książęcego, wtedy wyprawię wam łowy i festyn, sławny nie na jedno Mścisławskie, ale i na całą Litwę!

Żubr, ten kandydat na rogi złote królewskie i na kniaziowego adwersarza, okazywał się ze wszech miar godnym tego zaszczytu; było to subjectum niepospolite w swoim rodzaju. Starzy łowcowie, co żubrom bliżej w oczy zaglądali, twierdzili, iż ten wspaniałości był imponującej: wzrost, wybujałość rogów, szerść, surowość wejrzenia, na sam widok już trwogą przejmowały. Chociaż znali kniazia odwagę i determinacyę łowiecką, a wiedzieli, iż dla niego najhazardowniejsze imprezy były igraszką, jednak nikt nie suponował, aby on swój zamysł kiedybądź do skutku doprowadził, bo w takim razie zgotowałby sobie nieodwołalną śmiertelną sentencyę.

Co tam kniaź w istocie zamyślał, trudno wiedzieć, ale on taki łagodny, można rzec przyjacielski ze wszystkiemi zwierzętami czyli swoimi konwiktorami, jak ich nazywał, po ojcowsku się z niemi obchodząc, onemu żubrowi w niczem nie przepuszczał, czynił mu rozmaite żakowskie psoty, bo go budził ze snu, jak mógł najczęściej, to widłami żelaznemi zgłodniałemu zwierzęciu odbierał strawę itp.

Żubr, jakby piękne za nadobne, odpłacał ten sentyment swojego pana i ażeby jeszcze bardziej podnieść znaczenie swej niechęci, wbrew żubrzej naturze, bywał dla wszystkich łagodny i pieszczotliwy jakby swojskie cielątko, przesuwał pysk przez żelazną kratę, lizał ręce z pieszczotą, przymilał się po swojemu na wszelki sposób, tak, iż czeladź kniaziowa powzięła ku niemu szczególniejszą predylekcyę. Lecz na widok kniazia, szerść mu się najeżała, oczy krwią napływały, miotał się, ryczał, chwiał żelazną klatką na silnych podstawach, jakby ją chciał zwalić, tak, że przy każdym takim impecie drżący konwiktorowie kniaziowi chowali się, dokąd który zdążył. A kniaź sam, im gniew zwierza był sroższy, tem większego doznawał ukontentowania, a zacierając ręce, mówił, drażniąc bardziej przyszłego zapaśnika:

— Dobrze, dobrze synaczku, gniewaj się, gniewaj, za toż ci dam śliczne książęce rogi.

I szedł sobie długo taki stosunek drażnienia i nienawiści.

Skoro poznaliśmy świat zwierzęcy i łowiecki kniazia Bogdana, poznajmy i świat rodzinny, poczynając od jego głowy. Sam kniaź, obyczajem przodków, chował się lub w obozach wojennych, kiedy bywała po temu okazya, albo w puszczy pomiędzy łowcami i zwierzętami. Był on już jedynym męskim potomkiem starszej linii rodu — tak zwanej „łowczowskiej“ od onej przygody z żubrem — pod koniec życia swojego ojca. Dwaj bowiem starsi bracia Bogdana, kiedy on ze wstrętem — także rodowym — i mozołem gryzł alwara w collegium OO. Jezuitów mścisławskich, zginęli zwyczajem Sołomereckich — jeden na wojnie, drugi pod pazurem jakiegoś zapaśnika puszczowego. Obadwaj zeszli bezpotomnie.

Ojciec, będąc już podeszłym w lata, a do tego czując się niedalekim końca, syna już jedynego i ostatniego w rodzie męskiego potomka, który w stanie kawalerskim już dobrze za trzydziestkę przeciągnął, postanowił ożenić za swego żywota, aby schodzić ze świata z tą sperandą, iż ród się na nim nie skończy.

Może i dobrze, iż pospieszał z tem kniaź stary, młodszemu bowiem nie pilno było do ślubnego kobierca, a to tembardziej, że pasya rodowa łowiecka szybko się w nim rozwinęła — i kto wie, czyli pozostawiony własnym chęciom, byłby kiedy o rozpaleniu pochodni hymenowej pomyślał. Lecz że naówczas jeszcze wola rodzicielska bywała dla dzieci prawem, więc wyswatany przez ojca, kniaź Bogdan, rad nierad, stanął na ślubnym kobiercu z kniaziówną Izorą Czetwertyńską, kasztelanką mińską.

Trudno było o niewłaściwsze skojarzenie stadła. Dwór kniazia Mikołaja, ojca Izo-

obozu. Faktem więc jest, że Izba wyższa, tak samo jak za rewolucyi francuskiej, jest zawsze w kraju przedstawicielką zasad konserwatywnych, godności, wyrozumiałości i inteligencyi; a skoro tak jest, nie obawia się walki, która przeciw niej wybuchnąć może.

Wobec tak poważnej opinii, może mniej jaskrawem przedstawi się dziś zdanie, wyrzeczone niegdyś w rozjątrzeniu przez lorda Beaconsfielda, że „Gladstone przywiedzie Anglię do upadku a sam skończy w domu obłąkanych“. Drugą część tego smutnego proroctwa należy położyć na karb rozdrażnienia, ale co do upadku znaczenia i powagi Anglii, co do wywołania zgubnych prądów wewnątrz kraju, zdaje się, że trudno odmówić bystrości sądu nieżyjącemu już mężowi stanu.

Sprawy krajowe.

(*Zmiana krajowej ordynacyi wyborczej*).

(*L.*) Według oznajmienia Prezydyum Namiestnictwa, nie raczył Najj. Pan udzielić Najwyższej sankcyi uchwalonemu przez Sejm w r. z. projektowi ustawy, zmieniającej §§. 5 i 6 krajowej ordynacyi wyborczej, a to z następujących powodów:

Przy niezaprzeczonych trudnościach, na jakie się napotyka przy niezgodności teraźniejszego podziału kraju na powiaty polityczne i okręgi wyborcze do Sejmu krajowego z gmin wiejskich, przedstawia się myśl przeprowadzenia zgodności między podziałem kraju na okręgi wyborcze gmin wiejskich i podziałem na powiaty polityczne, jako bardzo odpowiednia i dążyć należy do jej urzeczywistnienia. Mimo to uchwalony przez Sejm krajowy projekt ustawy nie nadaje się do Najwyższej sankcyi, a to najpierw z powodu, że zawiera niektóre wadliwości pod względem formalnym. Do tych zaliczyć należy przedewszystkiem to, że projekt ustawy nie jest wyczerpującym, albowiem ogranicza się jedynie na zmianę §§. 5 i 6 ordynacyi wyborczej, nie uwzględniając przytem, że w skutek zmian w tych paragrafach przeprowadzonych, zachodzi potrzeba zmiany innych postanowień ord. wyb., a mianowicie §§. 32 i 33 tejże ordynacyi.

Przechodząc do treści projektu ustawy podnieść należy, że wyrażenie w art. I zawarte „odtąd opiewać będą“, jest niewłaściwem. Jeżeli bowiem to wyrażenie odnosi się do czasu wejścia w życie ustawy (art. II) to jest ono mylnem, gdyż ustawa ta mogłaby zacząć obowiązywać dopiero przy pierwszych po jej ogłoszeniu następujących ogólnych wyborach posłów na Sejm krajowy, co prawdopodobnie dopiero po kilku latach nastąpić może. Jeżeli zaś wyrażenie „odtąd“ odnosi się do czasu ogłoszenia ustawy, to jest ono również niewłaściwem, albowiem dotychczasowe postanowienia §§. 5 i 6 ord. wyb. pozostać mają niezmiennie w swej mocy, aż do czasu wejścia w życie ustawy, to jest do następujących ogólnych wyborów posłów na Sejm krajowy. Taka sama wątpliwość zachodzi co do przyjętych w § 5 projektu ustawy wyrazów: „obecne okręgi dzisiejszych 74 powiatów politycznych.“ Skoro bowiem wyraz „odtąd“ nie może odnosić się do czasu ogłoszenia ustawy, to tak samo nie mogłyby odnosić się do tego czasu wyrazy „obecne i dzisiejsze“; otóż z nowego §. 5 ord. wyb. nie można powziąć niewątpliwie przekonania, czy pod wyrazami przytoczonemi rozumieć należy istniejące w czasie wejścia w życie ustawy powiaty polityczne w tej objętości, w jakiej one w owym czasie znajdować się będą.

Należy jeszcze i to uwzględnić, że rokowania o przydzielenie niektórych gmin do innych powiatów są obecnie jeszcze w toku, a prawdopodobnie zmiany takie i w przyszłości wydarzać się będą. Musianoby więc przy każdej takiej zmianie wydawać osobną ustawę krajową, a takie ustawy krajowe stałyby się potrzebnemi nawet jeszcze przed wejściem w życie projektowanej ustawy. Postępowanie to nie jest jednak wskazanem i możnaby je tembardziej ominąć, ile że powiaty polityczne i tak nie są równe co do ludności i kwoty podatkowej, zatem wyłączenie, względnie przydzielenie pojedyńczych gmin nie będzie stanowić tak znacznej różnicy, ażeby przy każdej nastąpić mającej zmianie w dawniejszych okręgach wyborczych odwoływać się trzeba do ustawodawstwa krajowego. Droga ta byłaby jednak wskazaną w razie, jeżeliby liczba istniejących powiatów politycznych została powiększoną lub zmniejszoną, gdyż w takim razie nastąpiłyby w podziale okręgów wyborczych tak znaczne zmiany, że wymagałyby one odwołania się do ustawodawstwa krajowego.

Wystarczyłoby zatem w zupełności i odpowiadałoby także zasadom ordynacyi wyborczej do Rady państwa, co do identyczności powiatów politycznych z okręgami wyborczemi dla większych posiadłości, jeżeliby w art. I §. 5 ustawy, tylko o tem wspomniano, że „każdy z 74 powiatów politycznych tworzy osobny okręg wyborczy dla wyboru posłów z gmin wiejskich“ a nie czyniono wzmianki o istniejących powiatach, albowiem dodatek ten musiałby się zawsze odnosić także do istniejących granic powiatów. W tak zmienionym tekscie należałoby dalej w myśl powyższych wskazówek u wstępu art. I wyraz „odtąd“, zastąpić wyrazami „na przyszłość“. Również należałoby także §. 7 ord. wyb., który w projekcie ustawy nie został uwzględniony, w ten sposób zmienić, iżby wyrazy „każdy z okręgów wyborczych w § 5 wymienionych“, zastąpione były wyrazami „każdy z okręgów wyborczych w §. 5 oznaczonych“, a to z tej przyczyny, że w projektowanym §. 5 ord. wyb. okręgi wyborcze nie byłyby jak dotychczas imiennie wyszczególnione. Co się wreszcie tyczy §§ 32 i 33 ord. wyb., których zmiana wobec powyższych wskazówek okazuje się także konieczną, ze względu na brzmienie §§. 5 i 6 projektowanej ustawy, to winna ta zmiana nastąpić w §. 32 przez całkowite opuszczenie drugiego ustępu tego paragrafu, zaś teraźniejszy tekst §. 33 należałoby mniej więcej w sposób następujący zmienić:

„§. 33. Naczelnik politycznej władzy powiatowej powinien listy wybranych i wedle §. 14 powołanych wyborców zestawić w jedną listę wyborców okręgu wyborczego i w dwóch egzemplarzach przygotować do aktu wyborczego.“ W końcu zwraca Prezydyum Namiestnictwa uwagę i na tę okoliczność, że wobec analogicznych postanowień ordynacyi wyborczej do Rady państwa, tudzież zasad teraźniejszej ustawy konskrypcyjnej, byłoby bardzo pożądanem, ażeby w §. 27 ord. wyb. Sejmu krajowego, który stanowi o ilości wyborców w gminach wiejskich, słowa: „ludności miejscowej“ zastąpione zostały słowami: „ludności w gminie obecnej“.

W myśl powyższych wskazówek postanowił Wydział krajowy wygotować projekt ustawy co do zmiany §§ 5, 6, 7, 27, 32 i 33 kraj. ord. wyb. z 26 lutego 1861 i przedkładając takowy, wnosi:

„Sejm raczy uchwalić ustawę, poniżej podaną.“

Powołany projekt ustawy opiewa: „Za zgodą Sejmu Mojego Król. Galicyi i Lodomeryi i t. d. postanawiam:

Art. I. Postanowienia §§ 5, 6, 7, 27, 32 i 33 krajowej ordynacyi wyborczej z dnia 26 lutego 1861, od czasu poniżej w artykule II oznaczonego, przestaną obowiązywać w dotychczasowem brzmieniu i opiewać będą, jak następuje:

§. 5. Każdy z 74 powiatów politycznych w granicach swych terytoryalnych tworzy osobny okręg wyborczy dla wyboru posłów gmin wiejskich.

§. 6. Miejscem wyborczem dla każdego okręgu wyborczego gmin wiejskich jest siedziba politycznej władzy powiatowej.

§. 7. Każdy z okręgów wyborczych w §. 5. oznaczonych wybiera jednego posła. Wyborcy wszystkich w jednym okręgu wyborczym położonych gmin (wyjąwszy miasta uprawnione do wyboru według § 2) tworzą jedno ciało wyborcze.

§. 27. Celem wyboru posłów z gmin wiejskich oznaczy polityczna władza powiatowa ilość wyborców wybrać się mających z każdej gminy okręgu wyborczego (z wyjątkiem miast w §. 2. wyszczególnionych), stosownie do przepisu § 12. według stanu ludności obecnej w gminie podczas ostatniego spisu ludności. O liczbie wyborców, przypadającej na każdą gminę, uwiadomi polityczna władza powiatowa naczelnika gminy i poleci mu, aby sporządził i przedłożył spis członków gminy, uprawnionych według postanowień §§. 13 i 17 do wyboru wyborców.

§. 32. Gdy po odbytym wyborze wyborców we wszystkich gminach wiejskich powiatu lista wyborców uzupełnioną została, naczelnik powiatowy polityczny wystawić i doręczyć ma wyborcom karty legitymacyjne, zawierające bieżący numer listy powiatowej wyborców, nazwisko i miejsce zamieszkania wyborcy, tudzież miejsce, dzień i godzinę wyboru posła na Sejm krajowy.

§. 33. Naczelnik politycznej władzy powiatowej zestawi listy wyborców, wybranych i w myśl §. 14. powołanych do wyboru, w jedną główną listę wyborców okręgu wyborczego i przygotuje ją w dwóch egzemplarzach do aktu wyborczego.

Art. II. Ustawa niniejsza zacznie obowiązywać z dniem rozpisania pierwszych po jej ogłoszeniu następujących ogólnych wyborów posłów na Sejm krajowy Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

Art. III. Wykonanie tej ustawy polecam Mojemu Ministrowi spraw wewnętrznych.

Sejmy krajowe.

Piątkowe wybory do sejmu ze **styryjskiej** kuryi miejskiej i Izb handlowych wypadły tak, jak tego się spodziewano: wszyscy wybrani w liczbie 25 należą do stronnictwa narodowo-niemieckiego. Uporczywą walkę zmuszone było staczać stronnictwo liberalne w dwóch południowych okręgach miejskich Styryi, mianowicie w Cilli, gdzie kandydat słoweński, profesor Zolgar, otrzymał na 701 głosujących blisko 300 głosów i w Pettau, gdzie Słoweńczyk, profesor Kunstek, zdobył na 597 głosujących 269 głosów. Gradecka Izba handlowa z tego tylko powodu nie wybrała dotychczasowego swego reprezentanta p. Syza, iż tenże oświadczył, że jest przeciwnikiem nowej ustawy przemysłowej.

Według dzienników praskich, sejm czeski, który ma się zebrać w pierwszej połowie września, zajmie się przedewszystkiem ekonomicznemi i socyalno-politycznemi sprawami kraju. Pomiędzy innemi znajdą się na porządku dziennym: sprawa ubogich, regulacya rzek i budowa muzeum narodowego. Reforma wyborcza zostanie prawdopodobnie na później odroczoną, gdyż obecny skład Izby i brak dobrej woli po stronie niemiecko-liberalnych posłów nie rokują, aby się powiodło dokonać koniecznych ulepszeń w dotychczasowej ordynacyi wyborczej.

Nie jest wykluczonem przypuszczenie, iż na tegorocznej sesyi wypłynie znowu kwestya prawnego zabezpieczenia młodzieży szkolnej przed wynaradawianiem (*lex Kwiczała*). Na podstawie wielu rezolucyj, powziętych w tej sprawie na zgromadzeniach ludowych, mają być wniesione do sejmu petycye. Pomiędzy innemi przygotowuje podobną petycyę rada miejska miasta Nowego Byzdowa, która uchwaliła na ostatniem posiedzeniu potrzebę działania w tym duchu, aby w takich miejscowościach, w których obok szkoły niemieckiej istnieje lub powinna według ustawy istnieć szkoła czeska, dzieci czeskie nie były przyjmowane do szkoły niemieckiej.

Dzisiaj odbywają się wybory w górnoaustryackiej kuryi włościańskiej, przyczem stają do walki kandydaci inspirowanego przez liberalnych związku włościańskiego i kandydaci stronnictwa niemiecko-konserwatywnego. Sądy o widokach zwycięstwa są podzielone. Gdy *N f Presse* twierdzi, iż związkowi włościańskiemu powiedzie się niezawodnie odebrać konserwatywnym dwa, a może nawet trzy okręgi, telegrafują do *Vaterlandu*, iż kandydaci konserwatywni mają we wszystkich okręgach zapewnione zwycięstwo. — Wybory w grupie miast, tudzież w linckiej Izbie handlowej odbędą się w sobotę, d. 30 b. m. Miasta i miasteczka wybierają ogółem 17 posłów, lincka Izba handlowa 3. Większa posiadłość, która wysyła do sejmu ogółem 10 posłów, przystąpi do urny d. 3 września.

W **sejmie bukowińskim** interpelował na sobotniem posiedzeniu poseł Hormuzaki wydział krajowy, czy prawdą jest, że konsorcyum dla budowy kolei lokalnych Hatna-Kimpolung i Hadikfalva-Berhometh zrzekło się pisemnie udziału kraju w dostarczeniu potrzebnego na budowę kapitału zakładowego. Interpelant zapytuje, co w takim razie zamierza uczynić wydział krajowy i sejm. Powodem zrzeczenia się ma być to, iż sejm przyczyniając się kwotą 280.000 zł., postawił bardzo niedogodne warunki

W toku dyskusyi nad sprawami szkolnemi sejm uchwalił dwie rezolucye, domagające się otwarcia drugiego gimnazyum w Czerniowcach i zakładania w kraju szkół wydziałowych. Następne posiedzenie odbędzie się d. 29 b. m.

SPRAWY MONARCHII

Na piątkowem posiedzeniu wiedeńskiej rady miejskiej zawiadomił burmistrz, iż na życzenia przesłane Najdost. Cesarzewiczowi z powodu szczęśliwego uniknięcia wypadku przy wywróceniu się karety, w której jechali Najd. Cesarzewiczowstwo, otrzymał następującą odpowiedź: „Od Mojej Małżonki i od Siebie najczulsze podziękowanie za złożone Nam życzenie z okoliczności pomyślnego przebiegu wczorajszego wypadku. Mamy się dobrze. Najserdeczniejsze pozdrowienie. Rudolf“.

— Dnia 22 b. m. zmarł w Bad Kreuth baron **Tini**, prezydent austryackiego stowarzyszenia Czerwonego Krzyża, tajny radca i członek Izby panów. Zmarły urodził się d. 15 maja 1829 w Wiedniu ze starej włoskiej rodziny. Polityczną swoją karyerę rozpoczął w r. 1861, w którym przez większą dolno-austryacką posiadłość został wybrany do sejmu. Tutaj brał żywy udział w pracach parlamentarnych i niejednokrotnie zabierał głos nietylko w kwestyach ekonomicznych, którym poświęcał się przedewszystkiem, lecz także w politycznych. Wybitną rolę odegrał on zwłaszcza z końcem r. 1865, gdy w sejmie postawił wniosek, aby wziąć pod baczną uwagę ujemne następstwa patentu wrześniowego dla dobra i pomyślności Dolnej Austryi; baron Tini fungował także jako sprawozdawca komisyi adresowej. Zasiadał on również w Izbie deputowanych od początku ery konstytucyjnej aż do r. 1879, i liczył się do bardzo czynnych i gorliwych jej członków. Do Izby panów został powołany w r. 1879.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Z Warszawy.)

Do *Pol. Corr.* piszą z Warszawy pod d. 19 sierpnia:

„Jak się zdaje, aresztowania zarządzone z powodu ruchu anarchistycznego, już się ukończyły, lecz oprocz Bardowskiego i Junowicza, policyi nie powiodło się pochwycić ważniejszej osobistości, i wogóle przekonano się, że nihilizm tu groźniejszej nie mógł sobie zdobyć podstawy. O dniu przybycia cara nic tu nie wiadomo. Przygotowania na jego przyjęcie w Skierniewicach ciągle się odbywają, i wskazują, że car zamierza tutaj dłużej się zatrzymać. Pamiętać należy, że w Skierniewicach zbiegają się linie kolejowe, prowadzące do Austro-Węgier i Niemiec.

Nowym biskupom w ich urzędowej działalności stawiają, jak dawniej, przeszkody. I tak biskupowi wileńskiemu surowo nakazano, aby rezydencyi swojej bez wiedzy gubernatora nie opuszczał i żadnej wizyty kanonicznej nie przedsiębrał. Prócz tego cyrkularz naczelnika zawiadamia katolickich księży, iż bez specyalnego pozwolenia, a względnie bez pasportu, nie wolno im brać udziału w wizytach biskupich pod groźbą kary dyscyplinarnej. W Grojcu jeszcze przed wydaniem tego okólnika 27 kapłanów skazano na karę pieniężną“.

War. Dniew. pisze co następuje: „W czwartek dnia 21 b. m., część robotników w fabryce żyrardowskiej zaprzestawszy roboty, usiłowała wpływem swoim na resztę ludności roboczej wywołać ogólne bezrobocie; dzięki jednak przedsięwziętym przez policyę środkom i przy pomocy straży ogniowej fabrycznej, złożonej z robotników fabryki, zdołano zabezpieczyć spokojną ludność roboczą od wpływu sztrejkujących. W ten sposób poruszenie robotników pod wieczór ustało i dnia następnego 22 b. m. wszyscy udali się spokojnie do zajęć swoich codziennych“.

---

ry, słynął przepychem i wytwornem towarzyskiem urządzeniem, prawdziwie książęcem. Sam kniaź, na wzór ówczesnych magnatów, bawił długo na naukach za granicą, wywiózłszy ztamtąd polor i ogładę światową. Na dworze zaś dwóch królów, Zygmunta i Władysława dla rozumu i gładkości, mile był widziany.

Kniaziówna Izora błyszczała urodą i zaletami rozumu. Przy tytule książęcym, który blizko o udzielność potrącał, miała niezawodne prawo do najwyższych w kraju koligacyj i niewiadomo, czyby się zgodziła na swatowstwo starego kniazia?... Lecz właśnie podówczas zmieniły się znacznie okoliczności: wystawnem życiem nadszarpanej fortuny, ojciec zapędzony w lata i podupadły na siłach, nie mógł już podźwignąć. Synowie jego, bracia Izory, rozproszyli się po świecie, a jej groziło rychłe sieroctwo i osamotnienie.

Wtedy nawinął się ze swataniem syna kniaź Sołomerecki; zapewne, bez onej passyi łowieckiej i nieustannego obcowania ze zwierzętami, konkurent mógłby się pannie podobać. Najprzód, iż dom Sołomereckich odznaczał się starodawną prozapią rodu i niezliczonemi bogactwami. Sam kniaź, lubo nie młodzik, ale w sile wieku, miłego oblicza, krzepkiej budowy dawnych kniaziów litewskich, od których ród swój Sołomoreccy wywodzili — zręcznej postawy, zwinny, a we wszelkie ćwiczenia ciała od dzieciństwa wprawiony.

Nie te wszakże rojenia były kniaziówny, na wielkim chowanej dworze. Lecz że rojenia serc ówczesnych rozbijały się o silny taran woli rodzicielskiej — więc i kniaziówna, pobłogosławiona przez ojca na łożu śmiertelnem zostającego, poczynając być sierotą, wchodziła pod mężowską strzechę

(Ciąg dalszy nastąpi.)

PIOTR JAXA BYKOWSKI.

W sprawozdaniu naczelnego prokuratora synodu prawosławnego, ogłoszonem w *Goń. Urzęd.*, czytamy co następuje: „W eparchii chełmsko-warszawskiej, gdzie potrzeba szczególnych starań około utwierdzenia w wierze prawosławnej parafij przyłączonych z unii, urządzono w roku 1882 pielgrzymkę do Kijowa, w której brało udział 13 osób świeckich z gubernii Siedleckiej, pod przewodnictwem trzech doświadczonych duchownych. — Duchownym w parafiach przyłączonych do prawosławia polecono wypełniać istniejący w całej Rossyi i eparchiach zachodnich zwyczaj wstępowania duchownych do domów parafian w dzień Trzech Króli z krzyżem i wodą święconą, a na Wielkanoc z krzyżem. Gdzie dotąd tego zwyczaju nie było, tam go obecnie wprowadzono“.

(Sprawy rossyjskie.)

Z Petersburga telegrafują do *N. F. Presse*: Ponieważ wielkie manewry marynarki skończą się w obecności cara dopiero d. 28 b. m., przeto wyjazd cara do Warszawy nie nastąpi w każdym razie w miesiącu bieżącym. Przed rozpoczęciem podróży, odbędzie się pod przewodnictwem cara rada ministeryalna, na której ma przyjść pod obrady przedłożenie o uniwersytetach, które, jak wiadomo, zostało odrzucone przez radę państwa. Nim car oświadczy się bądź za opinią większości nieprzychylnej przedłożeniu, bądź za zdaniem mniejszości, popierającej takowe, pragnie poinformować się należycie o całej sprawie.

Projektowana, a nawet bliska urzeczywistnienia ustawa, o zabronieniu łączenia wysokich godności państwowych z urzędami prywatnemi, odniosła ten skutek, iż jeden z senatorów złożył urząd państwowy, a drugi zrezygnował z posady członka rady nadzorczej pewnej kolei. Natomiast senator Połowcow miał wyjednać dla siebie pozwolenie zatrzymania i nadal także posady prezydenta wielkiego towarzystwa kolejowego. Wskutek tego osłabły wielce nadzieje, iż pomieniona ustawa przyczyni się stanowczo do uchylenia licznych nadużyć wynikających z piastowania podwójnych urzędów. Jak w innych wypadkach, tak i tutaj możnym i wpływowym nie będzie zbyt trudno z pod niej się wyłamać.

Petersburskija Wiedomosti donoszą, że sprawcy zaburzeń, zaszłych w powiatach pryłuckim, piratyńskim i zieńkowskim, gubernii połtawskiej, z powodu zabrania przez włościan gruntów, będących własnością okolicznych obywateli i stawienia oporu komendzie wojskowej, z polecenia generał gubernatora kijowskiego, podolskiego i wołyńskiego, generał-adjutanta Drentelena, zostali oddani pod sąd wojennny. Śledztwo początkowe prowadzili sędziowie śledczy, którzy następnie cały zebrany materyał zakomunikowali prokuratorowi charkowskiej izby sądowej

Z Charkowa telegrafują: Partya rewolucyjna przygotowywała zamach na tutejszego pułkownika żandarmeryi, Sazanowa. Spisek ten jednak został wcześnie wykryty, a uczęstnicy jego aresztowani Na czele spisku stała osobistość pod przybranem nazwiskiem „Longinusa“.

(Liga rewizyi konstytucyi we Francyi.)

Żywioły radykalne we Francyi, niezupełnie zadowolone z rezultatu swych wichrzeń w kongresie, rozpoczęły obecnie kampanię przeciw wszystkim stronnictwom umiarkowanym. Występują one z projektem ponownej rewizyi konstytucyi i pragną przenieść kwestyę tę na pole walki wyborczej w roku przyszłym. Wyzywają większość do kampanii, a w manifeście do komitetów ligi dążą widocznie do wywołania wichrzeń. Jest to wprawdzie spekulacya, która wobec stwierdzonej niechęci całego kraju do zaburzeń nie odniesie prawdopodobnie skutku, ale w pewnych depatarmentach zniewoli władze do większej czujności. Większa czujność będzie mianowicie tam potrzebna, gdzie żywioły robotnicze łudzą się, że każda agitacya polityczna może byt ich polepszyć. Komitet ligii rzeczonej wydał następujący manifest: „Obywatele! wiecie, co się stało. Przeciwnicy nasi rzekli: „Chcecie rewizyi, dobrze, będziecie ją mieli“. I wykonali ją oto w ten sposób: Nie dopuścili do konstytuanty; okazali lekceważenie dla prawa powszechnego głosowania; utrzymali głosowanie ograniczone; pozostawili prezydentowi i senatowi prawo rozwiązywania Izby; utwierdzili istnienie zatargu pomiędzy senatem a Izbą o budżet, a nakoniec konstytucyę, którą nam w r. 1875 narzucili monarchiści, zatwierdzili w r. 1884 republikanie.

„To więc jest dziełem kongresu wersalskiego, to zaiste prawdziwe wyzwanie przeciwko duchowi rewolucyi i tradycyom stronnictwa republikańskiego. Wyzwanie to przyjmie demokracya. Nie pozostawi ona Francyi w rękach oportunistycznych polityków i ślepej większości, która zostaje na usługach owych polityków. Odtąd przy wszystkich wyborach senatorskich, poselskich, departamentalnych i municypalnych, musi brzmieć w programie wyborców jako ostatnie słowo: rewizya konstytucyi. Liga rewizyi musi dalej pracować nad dziełem, ponieważ nie mieliśmy rewizyi. Naszem hasłem i wszystkich republikanów musi tak samo dziś, jak wczoraj być żądanie: konstytucya republikańska za pomocą konstytuanty. Obywatele, liczymy na was i wzywamy większość kongresu wersalskiego na pole spotkania się przy wyborach 1885 roku“.

(Stosunki w Albanii.)

Podług korespondencyi *Polit. Corr.* ze Scutari d'Albania, panują tam przerażające stosunki anarchistyczne. W mieście i okolicy mordy i rabunki są prawie na porządku dziennym. W koszarach wojskowych wydarzają się także prawie codzień krwawe zajścia. Komunikacya między Scutari a Prezrinem jest prawie zupełnie przerwaną skutkiem panujących na tej linii rozbojów. Zandarmerya, której polecono czuwać nad tą linią, sama dostarcza opryszkom broni i pomaga im podczas napadów. Zandarmerya chce w ten sposób zmusić rząd tamtejszy do wypłacenia jej zaległego żołdu. Organa zaś rządowe postępują sobie terorystycznie, i czasem zupełnie niewinni ludzi karani bywają śmiercią. Zrozpaczona ludność nie wie, gdzie ma szukać pomocy.

(Z Konstantynopola).

Do *Polit. Corr.* piszą pod dn. 18 b. m.

Z powodu rocznicy urodzin Najj. Cesarza austryackiego odbył się wczoraj w salonach ambasadora barona Calice świetny bal, na który przybyło całe ciało dyplomatyczne, wielu wysokich dostojników tureckich i wybór tutejszego towarzystwa. Przedpołudniem w kościele Naj. Panny Maryi na Perze odśpiewano *Te Deum.* poczem ambasador przyjmował życzenia i zapewnienia uczuć lojalności ze strony kolonii austro-węgierskiej. Adjutant sułtana, Mehemed basza i pierwszy mistrz ceremonii, Munir basza złożyli w imieniu sułtana gratulacye na ręce barona Calice.

Jak dalej donoszą do przytoczonego dziennika, ambasador austryacki w Konstantynopolu bar. Calice wręczył tureckiemu ministrowi spraw zagranicznych dnia 16 b.m. notę, która zbijając szczegółowo zarzuty podniesione w ostatniej nocie tureckiej, broni dotychczasowego stanowiska austryacko-węgierskiego gabinetu w kwestyi taryfy i odnowienia traktatu handlowego między Austro-Węgrami a Turcyą.

(Odszkodowanie cudzoziemców w Egipcie).

Istniejący w Aleksandryi komitet dla odszkodowania tych cudzoziemców, którzy w czasie ostatnich zamieszek w Egipcie postradali część lub całe swoje mienie. wręczył gubernatorowi Aleksandryi przeznaczoną dla rady ministeryalnej petycyę, w której nagli o wypłatę odszkodowania Petycya powołuje się na to, że ta wypłata powinna była nastąpić zaraz po orzeczeniu wydanem przez komisyę międzynarodową Odtąd upłynęło dwa lata, a poszkodowanie nie zostali dotychczas zaspokojeni; tem większy jest już czas umorzyć ostatecznie ów dług narodowy, iż wszystkie mocarstwa na konferencyi londyjskiej były zdania, iż zebranie potrzebnej kwoty na odszkodowanie nie może być połączone ze zbyt wielkiemi trudnościami. Nic też nie może usprawiedliwić zwłoki w umorzeniu długu powstałego wskutek tak smutnych wypadków. Wierzyciele są już zniecierpliwieni do najwyższego stopnia i gotowi są chwycić się środków, które mogą wydać najsmutniejsze owoce dla handlu i przemysłu w Egipcie.

KRONIKA

— **Dla pogorzelców w Rozwadowie** c. k. Namiestnictwo na pierwszą wiadomość o nieszczęściu, jakie dotknęło to miasteczko, wysłało kwotę 200 zł., jako doraźną zapomogę na ręce c. k. starosty w Żydaczowie.

— **Do Rady powiatowej** kamioneckiej, przy wyborze uzupełniającym z grupy gmin wiejskich, wybrany został c. k. sędzia powiatowy Leon Kulczycki.

— **Na rzecz pogorzelców w Dukli** urządziło towarzystwo kąpielowe w Swoszowicach zabawę, z której czysty dochód w kwocie 30 zł., złożony na ręce c. k. starostwa w Wieliczce, przesłany został c. k. starostwu w Krośnie.

— **Dla pogorzelców w Glinianach** złożono oprócz wykazanych już poprzednio na tem miejscu datków: na ręce c. k. starostwa w Chrzanowie 23 zł. 28 ct., w Tarnowie 1 zł. 60 ct., w Złoczowie 6 zł. i 43 zł. Wszystkie kwoty powyższe przesłane zostały c. k. staroście w Przemyślanach.

— **Na rzecz dotkniętych powodzią** odbyły się w zakładzie kąpielowym w Swoszowicach, w powiecie wielickim, staraniem hr. Józefa Stadnickiego, trzy zabawy z tańcami, z których dochód czysty w kwocie 108 zł. przesłany został miejscowemu komitetowi pomocy.

— **Wystawa krajowa.** *Czas* donosi: Jak wiadomo, zaprojektowaną została w Krakowie wystawa krajowa przemysłowa na rok 1885. Zaproszeni przez prezesa Baranowskiego członkowie komitetu projektowanej wystawy, zebrali się w piątek w sali cechu rzeźniczego, w celu zastanowienia się nad tem, czyli wobec klęsk elementarnych bieżącego roku i zwiększonych przez to wydatków tak funduszu krajowego, jak bezpośrednio dotkniętych okolic, nie należałoby odroczyć wystawy do roku 1886? Uchwalono prowadzić dalej przygotowania do wystawy, a przytem zapytać p. Marszałka kraj. dr. Zyblikiewicza, czy komitet może się spodziewać subwencyi od Sejmu, a od tej zależeć będzie, czy wystawa odbędzie się w roku 1885, czy też odroczoną zostanie do r. 1886.

— **Wykaz IV składek** na dotkniętych powodzią, które dotąd wpłynęły do c. k. Prezydyum Namiestnictwa. 1. Na ręce c. k. starostwa w Myślenicach: gmina Jachówka 4 zł.; Jasienica 2 zł.; Brzączowice 1 zł. 60 ct.; Osieczany 1 zł. 60 ct.; ks. J. Franczak 5 zł.; ks. M. Bystroń 21 zł. 23 ct.; W. Immerglück 5 zł.; ks. A. Opidowicz 6 zł. — 2. Na ręce c. k. starostwa w Trembowli: chrześciańscy członkowie gminy Janów 4 zł. 82 ct.; izraelici tej gminy 4 zł. 20 ct.; ks. Carewicz 6 zł.; naczelnik gminy Janów 1 zł.; gmina Iwanówka 10 zł. 64 ct.; Wierzbowiec 3 zł. 77 ct.; Kobyłowłoki 10 zł.; gr. kat. parafianie w Dołhem i Zasławiu 4 zł. 60 ct.; w Darahowie 8 zł. 90 ct; w Budzanowie 59 zł. 30 ct.; w Iwanówce 3 zł. 64 ct.; w Derniówce 4 zł.; ks. Ławrowski 2 zł. — 3. Na ręce c. k. starostwa w Horodence: gmina Repuzyńce 6 zł.; Jasienów 9 zł. 49½ ct.; Podwerbce 3 zł.; Siemakowce 7 zł. 3 ct.; Tyszkowce 17 zł. 75 ct.; Horodenka 9 zł. 94 ct.; Korniów 8 zł. 54 ct; Harasymów 10 zł. 7 ct.; Żywaczów 5 zł.; Daleszowa 1 zł. 25 ct.; K. Teodorowicz 10 zł.; g. k. parafianie w Niezwiskach 6 zł. 40 ct.; w Zabokrukach 2 zł.; w Tyszkowcach 4 zł.; w Dąbkach 3 zł.; gr. kat. parafianie i paroch w Chocimierzu 12 zł. 50 ct; w Obertynie 5 zł.; Pernarowski 1 zł.; S. Baran 5 zł. — Na ręce c. k. starostwa w Staremmieście: J. Kandlerowa 3 zł.; gmina Wołoszynowa 4 zł.; Wółcza dolna 3 zł 20 ct.; Strzyłki 2 zł. 20 ct.; ksiądz H. Lewicki 1 zł.; grecko katol. parafianie w Koblu starem 3 zł. 15 ct.; w Lewinie wielkiej 4 zł. 86 ct.; rzym. kat. parafianie w Chyrowie 2 zł 69 ct.; OO. Jezuici w Bąkowicach 10 zł.; S. Katyński 3 zł.; ks. J Twaróg 2 zł. 31 ct. — 5. Na ręce c. k. starostwa w Żywcu: B Staier ze składki 7 zł. 70 ct. — 6. Na ręce c k. starostwa w Jaworowie: gmina Morańce 2 zł.; Jaworów 51 zł.; Żmijowiska 1 zł. 50 ct; Trościaniec 4 zł. 11 ct.; gr. kat parafianie w Nahaczowie 1 zł. 30 ct.; w Gnojnicach 11 zł.; w Kurnikach 3 zł; w Sarnach 4 zł.; I. Brzezina 1 zł. — 7. Na ręce c k. starostwa w Gorlicach: parafianie w Sękowy 30 zł 28 ct. 8. Na ręce c. k. starostwa w Kamionce: gmina m. Buska 20 zł z funduszów gminy; gr. kat. parafianie w Dziedziłowie 8 zł. 55 ct.; w Opłucku 4 zł; ks. Szankowski 1 zł; Bractwo cerkiewne w Opłucku 3 zł; towarzystwo wstrzemięźliwości tamże 2 zł — 9 Z koncertu p. Rubinsteina w Maryenbadzie 1.441 zł. — 10. Na ręce c. k. sterostwa w Dolinie: gmina Reszniate 6 zł. 71 ct.; Janówka 4 zł; Debelówka 1 zł.; Mizuń stary 17 zł.; Engelsberg 3 zł; Czołhany 4 zł.; gr. kat. parafianie w Krechowicach 3 zł. 43 ct.; w Sułukowie 1 zł.; w Slemni 4 zł. 51 ct; w Dubie 1 zł. 90 ct. (C. d. n.)

— **W koncesyonowanej szkole** muzycznej p. L. Marka rozpoczyna się dnia 1 września kurs szkolny. Nauka gry na fortepianie udzielaną będzie w trzech oddziałach: w kursie dla początkujących, w kursie wyższym i w kursie dla wydoskonalenia się w grze i w muzyce. Wpisy i egzamina wstępne rozpoczną się w szkole gry przy ulicy Teatralnej nr. 10 w godzinach od 12 do 3 po południu, począwszy od 25 sierpnia.

— **Mapa poglądowa Galicyi.** Autorka mapy poglądowej Królestwa Polskiego, panna Jadwiga Wójcicka, jak się dowiaduje *Gaz. Warsz.*, zabrała się obecnie do opracowania mapy poglądowej Galicyi z W. Ks. Krakowskiem, którą ukończy zaledwie za lat dwa, poczem zabierze się do wykonania takiejże samej karty W. Ks. Poznańskiego. Ponieważ szybkie wykonanie obu powyższych map, przeznaczonych do nauki geografii, zależeć będzie od nagromadzenia odpowiednich materyałów, na które potrzeba znaczuych funduszów, wspomniony dziennik słusznie powiada, że byłoby do życzenia, ażeby publiczność nasza poparła dobre chęci panny Wójcickiej.

— **Samobójstwo.** Dnia 22 b. m. wieczorem, znaleziono w lasku na Wysokim Zamku, koło łuku tryumfalnego, nadpsute już zwłoki szeregowca 95 pułku piechoty, Marka Pełtyka, który, wydaliwszy się przed tygodniem z koszar, z obawy przed karą za kradzież, powiesił się. Zwłoki samobójcy odwieziono do kostnicy wojskowego szpitala.

— **Kradzież.** P. Mojżeszowi Tigerowi skradziono 21 b. m. w Drozdowicach, koło Gródka, bindę perłową war. 350 złr., sześć sznurków pereł wartości 150 zł., dyamentową srebrne kolczyki wartości 50 zł., pięć dyamentowych damskich pierścionków, z których jeden był znaczony literami M. T., dwa srebrne lichtarze, 7 sreb. łyżek, — tyleż sr., widelców i nożów — 3 srebrne łyżeczki — 12 biczów korali — pulares z kwotą 230 zł. i 16 w srebrze kwity i asygnaty na drzewo.

— **Za sprzeniewierzenie** kwoty 8000 zł. poszukuje sąd obwodowy w Cilli — kasyera fabryki w Oistro, Alfonza de Vescamp Liebenburga, pochodzącego ze Stanisławowa, liczącego lat 42, wzrostu średniego, smukłej budowy ciała, nieco siwawych blond włosów, blond wąsów i bokobrodów; nieco łysego, oczu siwych z blizną po prawej stronie czoła, w eleganckiem ubraniu, mającego na palcach sygnet z herbem, drugi taki sygnet z białym kamykiem i pierścionek ślubny.

— **Wybryków karygodnych** dopuszczają się od kilku dni w mieście nieznane dotychczas indywidua: Dnia 22 b. m., około 9 godziny wieczorem, podłożył ktoś pod kamienicę l. 10 przy ulicy Hetmańskiej nabój z prochem, który, podpalony, eksplodował silnie, i przeraził przechodniów i mieszkańców kamienicy. Podobnego wybryku dopuścił się także nieschwytany dotychczas sprawca dnia 20 b. m., około godziny 8 wieczorem, popaliwszy listy takim nabojem, wrzuconym do skrzynki pocztowej, umieszczonej na murze kamienicy narożnej przy ulicy Karola Ludwika i Sykstuskiej.

— **Pożary.** Dzień po dniu prawie nawiedzone zostały klęską pożaru miejscowości Rawa, Rozwadów i Sokołów. O pożarze w Rozwadowie mieliśmy dotąd tylko krótkie doniesienie telegraficzne; w Sokołowie zaś dnia 20 b. m. spłonęło 21 domów, a szkoda ztąd wynikła wynosi 18.600 zł. Z pogorzelców 12 było zaasekurowanych na 5.500 zł. Ogień miał powstać o godzinie 3½ po południu w domu izraelity Altera Wienera, w skutek nieostrożności.

— **Zapiski policyjne.** Skradziono p. Julianowi S. pod l. 24, ulica Akademicka z zamkniętego mieszkania złoty damski zegarek cylinder, remontoir wart. 30 zł.; dużą srebrną chochlę; srebrny koszyczek; czarny sukienny surdut i spodnie czarne zimowe. Pani Julii R. pod l. 7, ulica Źródlana, 4 sznurki korali, wart. 60 zł. kolczyki złote, wartości 12 zł. Zgubiono P. Julia K., złoty krzyżyk, wart. 40 zł. na ulicy Teatralnej lub w kościele Jezuickim. Znalezione abszyd wojskowy i trzy prywatne świadectwa Władysława Michała Martińskiego. Od 8 b. m. znajduje się zabłąkana legawa suka, u p. Hausnera pod l. 30, przy ulicy Sykstuskiej.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Koninie, w Królestwie, Teodor Bacciarelli, wnuk słynnego malarza nadwornego króla Stanisława Augusta, żołnierz niegdyś wojsk napoleońskich; w Wrocławiu dyrektor tamtejszego muzeum, Berg; w Lipsku tajny radca, profesor prawa dr. Osterloh.

— **Rzadka wytrwałość.** W końcu zeszłego miesiąca leśniczy, obchodząc las w gubernii petersburskiej powiecie slisselburskim, w rozwalonej na poły chacie znalazł włościanina z sąsiedniego powiatu, w stanie zupełnej niemocy, okrytego tylko łykiem brzozowem; u głowy i nóg stały krzyże sklecone z drzewa. Po zaniesieniu go do wsi, okazało się, że nieszczęśliwy ten wyszedł przed 29 dniami do lasu po łyka; zabłądził jednak w lesie i dwa tygodnie napróżno szukał drogi, karmiąc się tylko łodygami roślin. Gdy siły go opuściły i odzież opadła. ułożył się w chacie, czekając śmierci, i tam przeleżał jeszcze dwa tygodnie, dopóki go nie wyratował leśniczy.

— **Najcięższy dyament.** Jak donosi *Times*, jeden z dyamentów, w Cap znalezionych, który waży niemniej jak 457 karatów, w tych dniach sprzedany został przez pewną firmę City londyńskiej syndykatowi handlarzy dyamentów. Pod względem barwy i ognia dyament wspomniony stanąć może obok najpiękniejszych indyjskich, a zdaniem znawców da się on oszlifować w brylant pierwszorzędnej wspaniałości. Po oszlifowaniu ważyć będzie 220 do 300 karatów, pod względem wagi tedy przewyższy wszystkie tak zwane historyczne dyamenty. Słynny „Kohinoor“ bowiem waży 106, „Regent“ 136, a „Orłow“ 195 karatów.

— **Kopalnie nafty w Baku,** na Kaukazie, w następujący sposób opisuje korespondent *Now. Wrem.*: Z lewej strony Baku, patrząc ku morzu, unosi się po nad ziemią groźna chmura; jest to para powstająca z licznych zakładów eksploatacyi nafty, rozciągających się na przestrzeni 3 do 4 wiorst na tak zwanem „Czarnem wzgórzu“. W pobliżu tego wzgórza wszystko posiada ciemną barwę i wygląda jakby masłem pomazane: grunt, drogi, krzewy, liście, trawy, nawet ptaki. Zielona trawa ma barwę wawrzynu; konie, bydło i psy jakby oblane

olejem; ludzie wyglądają jak mulaci wysmarowani tłuszczem; domy, meble, sprzęty lśnią się od nafty. Ziemi nie widać z pod kałuży rozlanej nafty lub oleistego szlamu. Nie śmiałem zapalić papierosa, aby nie sprowadzić nieszczęścia i nie zamienić w morze płomieni całego niekształtnie zabudowanego „Czarnego miasta“. Obawa jednak była zbyteczną, gdyż zwykle nafta wydobyta na zewnątrz, nie zapala się od ognia a tląca się drzazga gaśnie w niej natychmiast.

— **Ster balonowy.** Telegram paryski podał był niedawno sensacyjną wiadomość o nader pomyślnych próbach, odbytych ze sterem balonowym pomysłu kapitana inżynieryi francuskiej, Renarda. *Figaro* podaje o tym znakomitym wynalazku następujące szczegóły: Balon kapitana Renarda sporządzony jest z mocnego, gumelastyką pociągniętego jedwabiu, tak, że stanowczo wykluczona jest możliwość uchodzenia gazu przez jego powłokę; pod względem kształtów swoich przypomina łódź torpedową. Ma około 40 metrów długości, na obu końcach wybiega w stożek i zaopatrzony jest w ster. Tajemnicza machina pomysłu Renarda, która wprawia w ruch śrubę statku powietrznego, jest nadzwyczaj lekka. Motorem jest elektryczność, a machina posiada siłę 10 koni. Doskonałość przyrządu na tem się właśnie zasadza, że w porównaniu z siłą, jaką może rozwinąć, jest on nadzwyczaj mały. Ilekroć bowiem przy próbach przyrządów w tym rodzaju dawniejszej daty usiłowano uczepić machinę pędzącą do balonu, musiano temu ostatniemu dawać tak olbrzymie rozmiary, że w następstwie tego siła machiny nigdy sprostać nie mogła naciskowi powietrza na powłokę balonu. Balon kapitana Renarda, wykonany w warstatach Meudon, jest w ogólności bardzo mały, a posiada bardzo znaczną stosunkowo siłę własną. W najbliższych dniach odbędzie się nowa próba z nowym statkiem powietrznym, przyczem tenże puści się w kierunku Paryża, a następnie zawróci i wyląduje tam, zkąd się wzbił w powietrze. — Inny sprawozdawca donosi: W armii francuzkiej od dawna zwrócono baczną uwagę na usługi, jakie aerostatyka oddać może w czasie wojny. W Meudon pod Paryżem założone zostały specyalne warstaty dla budowania i udoskonalania balonów i szkoła dla kształcenia wojskowych w sztuce żeglugi powietrznej. Z tych to warstatów w dniu 10 b. m. wzniósł się balon mający 150 stóp długości w formie cygara, który porwany najprzód prądem wiatru, lecz kierowany umiejętną ręką swego wynalazcy, kapitana Renarda, zdołał pokonać takowy, i zakreśliwszy w powietrzu wspaniałą krzywiznę, wrócił do punktu wyjścia po 25 minutach podróży w powietrzu. Pierwszy to raz osiągnięty został podobny rezultat. Zadanie kierowania balonami zdaje się być rozwiązanem w zasadzie. Być może iż balon p. Renarda jest dopiero kociołkiem Papina w porównaniu z machiną parową Watta, ale z chwilą, gdy Papin odkrył siłę pary, już można było przewidzieć, że znajdą się Watt, Fulton i Stephenson, którzy na podstawie jego odkrycia wybudują machiny parowe, parowce i parowozy. Udoskonalenie sposobów kierowania balonami, może już być tylko kwestyą czasu. Ciekawe szczegóły o tym wynalazku i o szkole aerostatyki w Meudon podaje dziennik *Voltaire.* Jeden z jego reporterów przytacza rozmowę, jaką miał z kapitanem Pawłem Renard, bratem wynalazcy. „Warsztaty dla budowy balonów— powiada p. Renard — zostały założone w roku 1877, lecz w roku 1879 po wizycie Gambetty znacznie je powiększono; kierownictwo nad niemi powierzono memu bratu, ja zostałem jego pomocnikiem. Zajęliśmy się nie tylko wyszukiwaniem sposobów kierowania balonami, ale i utworzeniem szkoły wojskowych żeglarzy powietrznych, która już dotychczas oddała nam znakomite usługi. Wspomnę tylko o rekonesansach dokonanych w Tonkinie przez kapitana i porucznika pp. Julien, którzy dzisiaj zostali przyłączeni do poselstwa w Hue. Nasi towarzysze i byli uczniowie naszej szkoły oddali znakomite usługi korpusom, które zdobyły Hoas i Bacninh. Mój brat wynalazł sposób kierowania balonami. Szczegółów technicznych panu udzielić nie mogę, rozwiązanie zadania polega na umiętnym rozkładzie sił; nie taję jednak, iż powodzenie zależy od wielkiej dokładności w wykonaniu przyrządu Próby dotychczasowe powiodły nam się zupełnie. Budowa balonów przejdzie przez te same koleje, co budowa machin parowych, które także od pierwszego razu doskonałemi nie były. Faktem jest, iż pierwszy raz balon wrócił do swego punktu wyjścia. Muszę dodać iż uczony inżynier p. Dupuy de Lome, który podczas oblężenia Paryża kierował służbą balonów nie odmówił nam swej pomocy i wraz z nami bezustannie nad udoskonaleniem aerostatyki pracował“.

— **Złapał Kozak Tatarzyna, Tatarzyn go za łeb trzyma.** Pewien właściciel ziemski w Anglii wygrał proces zawiły, którego końca pomyślnego wcale nie był pewny. Był więc zadowolony ze swego adwokta, zapłacił bez wszelkich uwag podany przezeń gruby rachunek, a nadto tak zręcznego rzecznika do siebie na wieś na obiad zaprosił. Obiad był wspaniały, a najlepsze wina francuskie i hiszpańskie dodawały przyprawy, serca rozweselając. Gospodarz nie może dość słów znaleść na pochwałę adwokata, naturalnie o wygranej sprawie i trudnościach, jakie były do zwalczenia, ciągle mówi, a często i o sposoby, jakich rzecznik używał, zapytuje, na co adwokat daje wyjaśnienia. Wreszcie pożegnano się serdecznie. Wtem za dni kilka odbiera od adwokata list następujący: „Pan S. raczy mi za trzechgodzinną naradę prawniczą i koszta podróży z Londynu na wieś zapłacić trzy funty szterl., 6 szylingów“. Rachunek ten oburzył właściciela ziemskiego; myślał więc o tem, jakby to zaszachować chciwego adwokata; nareszcie w ten sens mu odpisuje: „Pan N., adwokat w Londynie, raczy panu S. za obiad *à la carte*, za wina Bordeaux, Xeres, szampańskie i likiery, zapłacić 4 funty szterl.“ i cieszy się, że tak zgrabnie chwycił przebiegłego prawnika. Tymczasem odwrotną pocztą odbiera list następujący: „Szanowny Panie! Bardzo mi przykro, że muszę spełnić swój obowiązek obywatelski i donieść policyi, iż Szan. Pan, nie mając konsensu, utrzymujesz restauracyę, na co posłuży za dowód ostatni list pański“. Właściciel wiejski widząc, że ma z nielada graczem do czynienia, dał za wygranę i zapłacił adwokatowi za obiad, którym go we własnym domu uraczył.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Bank Rolniczy we Lwowie.

(Ulica Karola Ludwika l. 1)

Dnia 23 sierpnia 1884.

Ceny à 100 kilo — *loco* Lwów.

Pszenica gotowa usposobienie słabe	czerwona	7·50	8·25
	biała .	7·25	8·—
	na term.	7·25	8·—
Żyto	gotowe .	6·—	6·50
usposobienie słabe	na term.	5·50	6·—
Owies usposobienie spokojne	obroczny	5·50	6·—
Jęczmień	. . .	—·—	—·—
nowy poszukiwany	na term.	5·50	7·—
Rzepak nowy usposobienie spokojne	. . .	11·50	12·—
Groch	. . .	—·—	—·—
usposobienie spokojne	. . .	—·—	—·—
Wyka	. . .	—·—	—·—
usposobienie spokojne	. . .	—·—	—·—
Bobik usposobienie spokojne	. . .	—·—	—·—
Hreczka usposobienie spokojne	. . .	—·—	—·—
Kukurudza usposobienie słabe	. . .	—·—	—·—
Chmiel spokojny	za 50 kilo	60·—	85·—
Koniczyna bez popytu	czerwona	—·—	—·—
	biała .	—·—	—·—
	szwedzka	—·—	—·—

Spirytus za 10.000 lt. prct. 30·— do 30·50 zł.

Uwaga. Bank Rolniczy utrzyjmuje na składzie żyto montańskie — żyto saskie krzyca. — Zamówienia przyjmuje na maszyny rolnicze, pszenicę banatkę krajowej produkcyi, pszenicę sandomierską białą oryginalną.

* **Assicurazioni Generali w Tryeście.** W miesiącu lipcu 1884 w dziale ubezpieczenia na życie tow. *Assicurazioni Generali* wniesiono 542 wniosków na sumę 1,640.458 zł.; a wystawiono 441 polic na sumę 1,393.472 zł. Od 1 stycznia 1884 wniesiono 3257 wniosków na sumę 9.928.382 zł., a wystawiono 2663 polic na sumę 8,063.366 zł wobec 2545 polic na sumę 8,103 653 zł. z roku zeszłego: Zapowiedziane szkody od 1 stycznia b. r. wynoszą 719 762 zł. Wykazany stan ubezpieczeń działu życiowego wynosił na dniu 31 grudnia 1883 r, 77,246.710 zł, w kapitałach, i 202.955 zł. w rentach na 39 105 policach, na co rezerwowano w gotówce 17,199.580 zł. Zapłacone szkody w roku 1883 w dziale życiowym wynoszą 1,149 501 zł., a dla wszystkich gałęzi od czasu założenia towarzystwa (1831 r.) według corocznych wykazów wypłacono: 169.785.742 zł. — C. k. uprzyw *Assicurazioni Generali* w Tryeście i Główna Agencya dla Galicyi we Lwowie, ulica Syktuska l. 37.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan przyjmował dnia 22 b. m. na osobnem posłuchaniu wiceadmirała barona Sternecka i nowo mianowanego ks. biskupa z Brixen, Sebastyana Aichnera. Wiceadmirał złożył w ręce Monarchy przysięgę jako nowo mianowany tajny radca, a ks. Aichner, jako nowo mianowany biskup. Przy akcie tym interweniowali: pierwszy mistrz ceremonii hrabia Trauttmannsdorff, minister Dworu cesarskiego i spraw zagranicznych hr. Kalnoky i minister wyznań i oświaty br. Conrad. Bezpośrednio przedtem przyjmował Najj. Pan ministra barona Conrada.

O godzinie 11tej tego dnia Najj. Pan udzielał pożegnalnego posłuchania odwołanemu z Wiednia posłowi Stanów Zjednoczonych Alfonsowi Taft.

Dnia 23 b. m. rano wyjechał Monarcha do obozu w Bruck. Na wyraźne życzenie Najj Pana nie było urzędowego przyjęcia, a przybycia Monarchy oczekiwali na dworcu kolejowym tylko Najd. Arcyksiążęta Albrecht i Wilhelm, tudzież generałowie Bauer i Beck i kilku miejscowych dostojników. O godzinie kwadrans na ósmą rano zajechał pociąg na dworzec. Po przywitaniu się z Najd. Arcyksiążętami i obecnemi osobami Najj. Pan udał się przed dworzec, gdzie oczekiwała na Monarchę liczna generalicya z Najd. Cesarzewiczem na czele. Tu dosiadł konia i podążył na manewry, które przy pięknej pogodzie przeciągnęły się do południa. O godzinie 9 przybyła w karecie dworskiej Najd. Cesarzewiczowa dla przypatrzenia się wspaniałemu widokowi. Monarcha wyraził z sobotnich manewrów Najwyższe zadowolenie.

Po południu w rezydencyi cesarskiej odbył się obiad galowy, na który przybyli Najd. Cesarzewiczowstwo, Najd. Arcyksiążęta, generałowie, pułkownicy, adjutanci i oficerowie zagraniczni. O godzinie 6 wieczorem Monarcha złożył wizytę Najd. Arcyksięciu Rudolfowi i Jego Najd. Małżonce.

Z Brucku telegrafują do *Presse* pod d. 22 b. m.: Najd. Cesarzewicz przyszedł już zupełnie do siebie po wczorajszym wypadku Jego Ces. Wysokość dzisiaj po południu wziął udział w obiedzie galowym, poczem udał się do obozu. Najd. Cesarzewiczowa odbyła tymczasem przejażdżkę po mieście. Tylko nadzwyczaj szczęśliwej okoliczności należy zawdzięczyć, iż Ich Ces. Wysokości w chwili przewrócenia się powozu, nie doznali groźniejszego uszkodzenia. Dla odwrócenia niebezpieczeństwa nie mało przyczyniła się przytomność i szybka interwencya kapitana korwety Wohlgemutha. Oficer ten bowiem, widząc obalającą się karetę, wyskoczył w okamgnieniu ze swojego powozu, pochwycił spłoszone konie, i jednem silnem szarpnięciem zatrzymał je w miejscu

Z Bruck uda się Najj. Pan na manewra do Aradu, zkąd donoszą pod d. 22 bm.: Miasto i okolice przedstawiają nadzwyczaj ożywiony obraz. Każdym niemal pociągiem przybywają wojska, których już skoncentrowano około 10.000. W tych dniach przybędzie tu Najd. Arcyksiążę Józef, który w charakterze naczelnego dowódcy węgierskiej obrony krajowej, weźmie udział w manewrach. W czasie obecności Najjaśniejszego Pana, kardynał Haynald odprawi w licznem otoczeniu mszę pontyfikalną. Wszędzie panuje ruch zdwojony, a setki rąk zajęte są dekorowaniem dworca kolejowego, ulic i domów.

W uczcie, urządzonej w sobotę przez elektro-techniczne stowarzyszenie w Steyr, wzięli także udział pp. ministrowie hr. Taaffe, baron Pino, baron Conrad i hr. Falkenhayn. Pierwszy toast na cześć Najj. Pana wzniósł burmistrz miejscowy, drugi toast wzniesiono na cześć Najd. Cesarzewicza Prezes gabinetu hr. Taaffe, odpowiadając na toast, w którym podniesiono wielkie zasługi obecnego rządu, pił zdrowie miasta Steyr.

Jego Ekscellencya p. Namiestnik Galicyi, Filip Zaleski, przybył d. 22 b. m. wieczorem z Szwajcaryi do Wiednia.

Presse donosi, iż rokowania pomiędzy generalną dyrekcyą austryackich kolei państwowych a koleją Karola-Ludwika, w sprawie podziału obrotu, w którym interesowane są obydwa przedsiębiorstwa, poczyniły w ostatnich czasach takie postępy, iż pomimo zachodzących jeszcze różnic, nie można wątpić o rychłem zawarciu pozytywnego układu. Przytoczony dziennik dowiaduje się dalej, iż z powodu zbiegu licznych niepomyślnych okoliczności zrealizowanie linii żelaznej z Dębicy do Tarnobrzegu dozna dłuższej przerwy, chociaż przedwstępne roboty na tej przestrzeni znacznie już postąpiły.

Sejm kracki został otwarty przedwczoraj Najw. reskryptem. Po dopełnieniu formalności, zabrał głos ban hr. Khuen-Hedervary i zapowiedział, iż sejm zostanie roz wiązany w końcem bieżącego miesiąca.

Z Berlina telegrafują, iż zupełnie bezzasadną jest pogłoska, jakoby generał Hurko, zachowując ścisłe *incognito*, przebywał w Berlinie, celem porozumienia się w sprawie zjazdu cara z cesarzem Wilhelmem. Misya ta została poruczoną innemu dostojnikowi rossyjskiemu, który przybył w piątek i miał już posłuchanie u cesarza.

Trzech pruskich ministrów, mianowicie wiceprezes gabinetu Puttkamer, minister robót publicznych Maybach i minister sprawiedliwości dr. Friedberg, powrócili już do Berlina z urlopów. Oczekiwani zaś są w ciągu bieżącego miesiąca minister Bötticher i minister skarbu Scholz. Minister wyznań i oświecenia, który dopiero 10 b. m. rozpoczął urlop, powróci w przyszłym miesiącu.

Według doniesienia, otrzymanego przez dzienniki berlińskie, wyjazd cara do Królestwa Polskiego został naznaczony, na 3 września.

W jednym z ostatnich numerów *Journal de St. Petersbourg* poświęca na czele artykułu wstępnego kilka słów układowi austro-rossyjskiemu, w przedmiocie korespondencyi sądowej między Galicyą a Królestwem. Obawiając się, aby mylnie tego faktu nie tłómaczono, dziennik ten zapewnia, że sprawa ta była od dość dawna w pertraktacyi i że ma całkiem powszednie znaczenie, oraz że takież same porozumienie zaszło już dawniej między rządami włoskim i austryackim, co do pogranicznych okręgów sądowych, tudzież między pogranicznemi okręgami Austryi i Prus.

Z Petersburga piszą do *Pol. Corresp.*, iż w kołach wojskowych obiega pogłoska o bliskiem ustąpieniu ministra wojny gen. Wannowskiego i zamianowaniu go generał-gubernatorem Kaukazu. Jako następcę Wannowskiego wymieniają gen. Hurkę, którego miejsce w Warszawie ma zająć generał-gubernator Odessy, gen. Ropp.

Dalej donoszą do *Pol. Corresp.* o wybuchu zaburzeń w kraju nadamurskim i na granicy rossyjsko-chińskiej, których nie zdają się lekceważyć koła wojskowe i polityczne stolicy rossyjskiej.

Zdaniem prasy angielskiej, pogłoski, jakby Niemcy zamierzały podjąć inicyatywę w sprawie zwołania do Rzymu nadzwyczajnej konferencyi sanitarnej, mają za sobą wiele prawdopodobieństwa. Przed dziesięcioma laty, na propozycyę austryacko-węgierskiego rządu, odbyła się podobna konferencya w Wiedniu, a postępy, jakie zaszły od tego czasu na polu spraw, odnoszących się do zdrowia publicznego, usprawiedliwiają najzupełniej zwołanie w tym celu ponownej konferencyi. Na konferencyę wiedeńską przybyło 39 delegatów, reprezentujących 21 państw starego i nowego świata. Gdyby Niemcy nie podjęły w tej mierze inicyatywy, uczyni to Anglia.

Dzienniki włoskie, jak donosi *Polit. Corr.*, piszą o zamierzonej podróży następcy tronu niemieckiego do Włoch i o zwiedzeniu wystawy w Turynie. W dobrze poinformowanych sferach włoskich nie wiedzą jednak nic o tem, jakkolwiek cesarzewicz niemiecki co rok zwykle odbywa prywatne wycieczki do Włoch.

Pogłoska, zamieszczona w *Mouvement geographique* w Brukseli, jakoby Włochy uznały międzynarodowe towarzystwo afrykańskie, jest, jak zapewnia *Polit. Corr*, bezzasadną.

Dzienniki francuskie doniosły, że admirał Courbet poczynił pod Fu-Czeu przygotowania, by rozpocząć bombardowanie, angielskie zaś źródła zapewniają, że kroki nieprzyjacielskie już się rozpoczęły, że flota chińska została pod Fu-Czeu wziętą, i że przy tej sposobności zatonęły dwa statki francuskie Tym razem doniesienia angielskie nie mogą być wątpliwe, gdyż całkiem naturalnie, że sprawozdawca angielski mógł korzystać bezpośrednio z biura telegraficznego chińskiego, gdy natomiast admirał francuski musiał szukać innej drogi dla przesłania wiadomości.

Wobec powyższych doniesień o wybuchu kroków nieprzyjaznych na widowni boju, donoszą jednak w depeszach urzędowych z Paryża, że rząd chiński jeszcze i teraz próbować zamierza rokowań dyplomatycznych.

Agence Havas donosi z Szanghaju: Według telegramu z Pekinu, wice-król Li Hung-Czang otrzymał rozkaz poczynienia kroków w duchu pokojowym. Z berlińskiego poselstwa chińskiego zapewniają także, że pomiędzy Ferrym a Li-Fong-Pao toczą się rokowania nieurzędowe.

Kilku członków skrajnej lewicy Izby poselskiej rozpoczęło agitacyę, ażeby w ciągu feryj zwołać nadzwyczajną sesyę, z powodu coraz bardziej wikłającego się zatargu Francyi z Chinami. Z Paryża, z kół decydujących zapewniają, że agitacya ta będzie bezowocną, ponieważ większość przychylna rządowi, nie życzy sobie zwołania sesyi, artykuł zaś konstytucyi mówi wyraźnie, że prezydent republiki mógłby zwołać nadzwyczajną sesyę tylko za wyraźną uchwałą większości tak Izby poselskiej jak senatu.

Rząd jednak, donoszą dalej, nie ma zamiaru zwołać Izb. Prezes ministrów komunikuje prezydentowi wszystkie szczegóły o stanie sprawy chińsko-francuskiej. Grevy dotychczas nie widzi potrzeby wdawania się osobiście. Rząd jednak oświadcza, że w razie gdyby wypadki tego wymagały, nie omieszka sam wystąpić z inicyatywą zwołania Izb.

Poseł francuski w Berlinie, baron de Courcel, miał długą konferencyę z Ferrym przed udaniem się z powrotem na swoje stanowisko w Berlinie, dokąd wyjechał w sobotę wieczór.

W Tulonie odbyło się ponowne zgromadzenie lekarzy, które uchwaliło zamknąć w najbliższych dniach ambulanse cholеryczne. Nagłe zjawienie się wielkich stad bocianów uważa ludność za oznakę nader pomyślną. – W departamencie Haute-Garonne wybuchła cholera z niesłychaną gwałtownością w Aspet i Milhas.

Urzędowy wykaz statystyczny miasta Paryża podaje za ostatni tydzień 1092 wypadków śmierci, w porównaniu z przeszłym tygodniem zmarło mniej o 140 osób. Na cholerę nostras zmarł tylko, według wykazu, jeden człowiek 57 letni, który chorował od kilku tygodni.

Z Włoch donoszą o rozszerzaniu się cholery w wielu miejscowościach.

Z Madrytu donoszą w depeszach telegraficznych z soboty: W tych dniach zbierze się rada ministeryalna pod przewodnictwem Canovasa del Castillo, ażeby się zastanowić, jaką zająć postawę wobec najświeższego żądania Kuryi rzymskiej. Potwierdza się bowiem wiadomość, że nuncyusz papieski zażądał wyjaśnień od rządu w sprawie noty usprawiedliwiającej Elduaeyena, wystosowanej do włoskiego ministra spraw zagranicznych Manciniego.

Godny uwagi komunikat podają *Berl. Polit. Nachr.* Kto śledzi rozwój współczesnych wypadków politycznych z większem zajęciem — pisze organ inspirowany — dobrze uczyni, jeżeli zawczasu postara się o dokładną mapę Afryki południowej. Zdaje się bowiem, że Afryka południowa w niedalekiej przyszłości będzie widownią wypadków doniosłości dziejowej. Kolonia Przylądka, od dawna stracona pozycya kolonialnej polityki angielskiej, dawała od wielu lat dowody, iż opanował ją *marasmus senilis*, obecnie więc istnieją pobudki do przypuszczenia, że ogłoszenie przez kraj Boerów republiki zuluskiej, będzie stanowczym ciosem dla angielskiego panowania na krajnem południu Afryki. Rząd Przylądka popełniał olbrzymie błędy, gdy zamiast umacniania instytucyj własnego terytoryum, słuchał ślepo żądzy aneksyjnej i konsekwentnie pozbawiał Boerów, dążących ku północy, owoców ich usiłowań, i w ten sposób utworzył sobie w Hollendrach naturalnych antagonistów. W walce o polityczną egzystencyę najwybitniejsze i groźne dla Anglii stanowisko zajął niestrudzony żywioł niderlandzki. Przesilenie obecne zawiera w sobie wszelkie oznaki choroby chronicznej, gdy zwłaszcza styka się z ruchem równoczesnym w Mozambiku, a na linii zachodnio-południowych wybrzeży afrykańskich pionierowie niemieccy robią silny wyłom w ogniwach łańcucha, który się składa z uroszczeń angielskich do rozległych terytoryów.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Międzynarodowy targ zbożowy w Wiedniu.

Wiedeń, 25-go sierpnia. (*Tel. pryw.*) Rozdane wczoraj po uroczystem otwarciu międzynarodowego targu zbożowego sprawozdania o żniwach powiadają, iż rezultaty w Austryi, jeśli weźmie się za podstawę do ocenienia przeciętny wynik żniw w ostatnich 12 latach, stoją prawie na równi z rezultatami, osiągniętemi w Węgrzech. Sprawozdania obliczają mianowicie zbiór pszenicy w Austryi na 103 procent, węgierskiej pszenicy na 104 procent, przeto tu i tam nieco po nad mierne żniwo. Dalej zbiór żyta w Austryi na 99 procent, w Węgrzech na 98 procent, a zatem ogólny sprzęt tego ziarna jest nieco mniej niż mierny. Jęczmień w Austryi na 104 procent, w Węgrzech na 103 prc. Owies w Austryi 107, w Węgrzech 106 procent. Jakość pszenicy w obydwóch połowach monarchii jest bardzo rozmaitą, jednakże w Austryi przeważnie lepszą, niż w Węgrzech. Pośledniejsze gatunki żyta tu i tam dobre. Jęczmień w obydwóch państwach mniej zadowala. Owies piękny. Co się tyczy kartofli, to tu i tam podnoszą się powszechne utyskiwania.

W sprawie wywozu zboża poczyniono obliczenia, według których cała monarchia będzie mogła wysłać za granicę 3 miliony metrycznych centnarów jęczmienia, 4 miliony metrycznych centnarów owsa. Natomiast nie będzie mogła eksportować nic żyta.

Wiedeń, 25 sierpnia. (*Tel. pr.*) Zebrana wczoraj komisya międzynarodowego targu zbożowego, dla przedyskutowania przedłożonych wniosków, obradowała także pomiędzy innemi nad poruszonym przez lwowską Izbę handlową przedmiotem w sprawie uogólnienia wywozu zbożowego kolejami w stanie luźnym, t. j. bez worków, który to system został najpierw zaprowadzony przez kolej Karola Ludwika dla zboża rossyjskiego, a następnie przez lwowsko-czerniowiecko-jasską kolej dla zboża rumuńskiego. Komisya uchwaliła zawezwać wszystkie zakłady transportowe, aby zaprowadziły na razie na próbę podobny sposób ładowania dla transportu do takich stacyj, które są połączone szynami ze spichrzami a tem samem dają rękojmię szybkiego przeładowania.

Zarazem postanowiono zawezwać te zakłady, aby korzyści, wynikających dla handlu z podobnego ładowania, nie paraliżowały przez taksy dodatkowe lub przez podwyższenie taryf.

Sądząc z dotychczasowych symptomatów, zdaje się, że tegoroczny międzynarodowy targ zbożowy ani w kierunku ogólnym, ani też szczegółowo pod względem efektywnych transakcyj nie wyda zbyt zadawalających rezultatów.

Wiedeń, 25 sierpnia. (*Tel. pr.*) Były burmistrz m. Wiednia i marszałek sejmu dolno-austryackiego dr. Felder otrzymał godność tajnego radcy.

Praga, 25 sierpnia. (*Tel. pryw.*) Pod Kuttenberg odbyło się wczoraj wielkie zgromadzenie ludowe, w którem wzięło udział około 8000 osób. Powzięło ono rezolucyę za projektem ustawy, znanej pod nazwą *lex Kwiczala*.

Berno, 25 sierpnia. (*Tel. pryw.*) Odezwa, wzywająca do udziału w meetingu, zapowiedzianym na 30 b. m., powiada, że Czesi w Morawii stanowią z Czechami w Królestwie jedną duszę i jedno ciało.

Warszawa, 25 sierpnia. ((*Tel. pryw.*) U generał-gubernatora Hurki i margrabiego Wielopolskiego złożono dla podpisania adresy wiernopoddańcze, które mają być wręczone carowi w czasie jego pobytu w Warszawie.

Berlin, 25 sierpnia. (*Tel. pryw.*) Według tutejszych dzienników zjazd trzech Monarchów ma nastąpić w pierwszych dniach września. Miejsce spotkania jeszcze niewiadome.

Paryż, 25 sierpnia. (*Telegr. pr.*) Reprezentant chiński opuścił wczoraj Paryż. Nie stracono jeszcze zupełnie nadziei załatwienia na drodze pokojowej chińsko-francuskiego zatargu. Mówią o sądzie polubownym, który wrzekomo ma zatarg ten rozstrzygnąć. Rozjątrzenie przeciw Anglii wzmaga się z dniem każdym.

Paryż, 25go sierpnia. Wczoraj zmarło na cholerę: w Marsylii 9 osób, w Tulonie 14, w departamencie wschodnich Pireneów 8, w Herauld 10, w Gard 5.

Rzym, 25 sierpnia. W prowincyach Bergamo, Campobasso, Massa, Medyolan, Neapol, Parma, Turyn, zachorowało wczoraj na cholerę ogółem 44 osób, z tych 11 umarło. W mieście Busca (prowincya Cuneo) zachorowało na cholerę w ostatnich trzech dniach 108 osób, zmarło 58. W Spezzia, gdzie cholera wybuchła zupełnie niespodzianie, bezpośrednio po gwałtownej burzy, zachorowało ogółem 70 osób, z tych zmarło 58.

Paryż, 25 sierpnia. Li-Fong-Pao opuścił wczoraj Paryż.

Londyn, 25 sierpnia. *Agence Havas* donosi z Shanghaju: Wczoraj o godzinie 2giej rozpoczęło się bombardowanie Fu-Czeu, które skończyło się o godzinie 8 wieczorem. Cały arsenał został zburzony. Siedm kanonierek chińskich zostało zatopionych, dwie umknęły. Wiadomość o stracie okrętów francuskich nie potwierdza się.

Z Shanghai donoszą dalej do *Agence Havas* pod dniem wczorajszym, o godzinie 2 po południu: Flota francuska pod Fu-Czeu stoi nietknięta.

Londyn, 25 sierpnia. (*Tel. pryw.*) *Times* uważają, iż więcej niż prawdopodobnem jest ściśle zbliżenie się Rossyi do środkowo-europejskiego przymierza, a to przez wzgląd na niechęć, panującą w Niemczech do Anglii. Niemcy pragną odosobnić gabinet Gladstona.

Londyn, 25 sierpnia. Meeting, zwołany przez właścicieli okrętów i firmy, utrzymujące stosunki z Chinami, uchwalił wnieść prośbę do Granvilla, aby zapytał się Francyi, czy porty chińskie, n. p. Fu-Czeu, będą otwarte dla angielskich i niemieckich statków, przewożących materyały wojenne.

Rzym, 25 sierpnia. Kordon wojskowy zamknął miasta Spezię i Busca. Minister marynarki zarządził w Spezii, co potrzeba, poczem powrócił do Rzymu.

Według *Stampa*, Niemcy nie przedłożyły dotychczas mocarstwom żadnego formalnego wniosku co do projektowanej konferencyi w sprawie Congo. Wniosek taki nastąpi dopiero po powrocie Nachtigalla.

Paryż, 25 sierpnia. Naczelne dowództwo nad wojskami chińskiemi objął Czang-Peitun.

Telegrafowany kurs wiedeński

Wiedeń, dnia 23 sierpnia 1884, godzi. 1 min. 45. Alp. Tow. górn. 59·—, Węg. akcye kredyt. 304·75 Akcye anglo-austr. 106·75, Akcye banku Union 99·90, Akcye kolei Karola Ludwika 271·25, Akcye kolei północnej 236 50, Akcye kolei południowej 147·25. Akcye kolei Alföld 178·—. Akcye kolei Elżbiety 306·75, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 190.—, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 166·—, Wiedeńskie losy 125·25. Akcye kolei Rudolfa —.—, Akcye kolei Albrechta —,— Węgierskie obligacye państw. w złocie 102.25, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 101·50. Losy regulacyi Cisy 115·80, Losy tureckie 21·50. Węgierska renta 92·—, Akcye banku związkowego 105·—, Akcye banku obrotowego —·—, Akcye kolei węgiersko-galicyjskiej —·—, Akcye kolei państwowej —.—, Rubel papierowy 1·22¾, Węgierskie losy 114·75, Marka niemiecka —.—, Usposobienie lepsze.

Wiedeń, 25 sierpnia 1884 r., godzina 10 min. 35. Akcye kredytowe 296·75, Anglo-Austr. 103·50, Unionbank 92.50, Kolej Karola Ludwika —·—, Południowa 146·75, Renta papierowa —·—, Galic. listy zastawne —·—. Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z r. 1883 90·75, Napoleondor 9·65½, Rubel papierowy 1·22¾. Usposobienie wątłe.

Telegramy zbożowe z dnia 23 sierpnia. Wiedeń: Pszenica za 100 kilogram. 8.— do 9·— zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita per 10.000 litr procent 37·50 do 37 75 zł. Buda-Peszt: Pszenica 100 kilogr. (na jesień) 7 84 do 7·86 zł., rzepak (sierpień—wrzesień —·— do 11 04 zł. Berlin: Pszenica żółta (na sierpień) 145·50 m., żyto — — m., spiritus 48 99, olej rzepakowy 51·— m. Szczecin: Pszenica —·—, rzepik —·—. Paryż: mąki 159 kilgr. 41·80 fr., olej rzepakowy — — fr., spiritus —·—, fr. Wrocław: Pszenica —·—, żyto —.—, owies —·—, spiritus —·—, kukurudza —·—, Kolonia: Pszenica —·—.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki**

Przyjechali do Lwowa

dnia 25go sierpnia 1884.

Hotel George'a

Pp. M. Kurowski z Brzeżan. L. Herman z Wiednia. I. Paschka z Wiednia. Dr. K. Forster z Wiednia. E. Köhler ze Sazz. A. hr. Stadnicka z Polski.

Hotel Langa

Pp. A. Handowski z Wiednia. Ks. M. Kulmatycki z Powitna. A. Frankl z Wiednia.

Hotel Angielski

Pp. I. Janicki z Ostrowca. L. Wiśniewski z Bogienicy. I. Kaczkowski ze Stanisławowa. I. Przyłuski ze Złoczowa.

Hotel Europejski

Pp. I. Kochanowski z Czerniowiec. I. Łogowski z Zegestowa. A. Weber ze Sielca. T. Chrząszcz ze Słowity.

Z obserwatoryum c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie.

$\varphi = 49^{\circ}50'$ $\lambda = 41^{\circ}41'$ w. — $340^{m},5$.

Dla 26 sierpnia 1884

E. — $1^{m}\ 31,^{s}_{77}$. Θ_0 — $10^{h}\ 20^{m}\ 17,^{s}_{66}$.

Zachód słońca 25go sierpnia o 6h. 56m., 6; wschód o 17h. 8m., 0.

W sierpniu nastąpi pełnia księżyca 6d 12h 42,m 8; ostatnia kwadra 13d 16h 44m, 2; nów 20d 11h 30m, 2; pierwsza kwadra 28d 5h 18m, 0.

Księżyc będzie w punkcie przyziemnym (Perigeum) 16d 6h, 5, w punkcie odziemnym (Apogeum) 28d 12h, 5.

Równanie czasu będzie ciągle dodatnie, w skutek czego zegary zwykłe wyprzedzać będą zegary słoneczne o ilość E. w prawdziwe południe.

Stan średni barometru zredukowany do poziomu Adryatyku, jest na sierpień dla Lwowa 762,3mm, stan średni termometru 17°C.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

24 sierpnia 1884.	2^h	9^h	19^h
Stan barometru w milimetr.	$730,_{85}$	$730,_{94}$	$730,_{19}$
Stan termometru suchego w st. Cels.	$14,_{8}$	$12,_{7}$	$9,_{9}$
Stan termometru wilgotnego w st. Cels.	$12,_{1}$	$10,_{6}$	$8,_{7}$
Prężność pary w powietrzu w milimetr.	$9,_{1}$	$8,_{8}$	$7,_{7}$
Wilgotność powietrza względna w %.	75	76	84
Stan nieba.	9	9	5
Kierunek wiatru.	n.	nnw.	nw.
Moc wiatru.	5	4	3
Ilość opadu mierzonego do 2^h $14,^{mm}_{8}$. deszcz.			
Najwyższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9^h. $15_{,5}$.			
Najniższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9^h. $9_{,0}$.			
Elektryczność powietrza, woltów	328	223	525

(N. B. 25/8 1884 od 12h w połud., do 12h w połud. 26/8).

Przy wietrze przeważnie północnym i obniżonej temperaturze, stan nieba zmienny, powietrze miernie wilgotne, lecz pogoda jeszcze niepewna.

Cennik lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 23 sierpnia 1884.

		płacą zł.	ct.	żądają zł.	ct.
		walutą austr.			
1. Akcye za sztukę.					
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	bez kupona	268	50	271	50
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.		189	25	192	75
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.		285	—	290	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.		238	—	243	—
2. List. zast. za 10 zł.					
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	bieżącego kupona	99	20	100	20
" " " 4 pr. w. a.		92	75	94	25
" " " 5 pr. okresowe		99	20	100	20
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los 41½ l.		87	—	88	—
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.		101	50	102	50
" " " 5 pr. w. a.		97	50	98	50
" " " 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią		99	50	100	50
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. wa.	bez kupona	—	—	—	—
" " " " " 5 pr. wa.		—	—	—	—
½ " prc. kraj. listy zastawne		91	—	92	—
Listy dłużne za 100 zł.					
Ogóln. roln kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.		—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.					
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.		101	30	102	3
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 pr. w. a.		—	—	—	—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisyi		96	75	97	75
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.		102	50	103	50
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4½ pr. wa.		91	—	92	—
5. Losy miasta Krakowa		17	50	19	25
" " Stanisławowa		22	50	24	50
6. Monety.					
Dukat holenderski		5	62	5	72
Dukat cesarski		5	66	5	76
Napoleondor		9	61	9	71
Półimperyał		9	80	10	—
Rubel rossyjski srebrny		1	54	1	64
" " papierowy		1	21¼	1	23¼
100 marek niemieckich		59	25	60	—
Srebro		—	—	—	—
Kupony w srebrze		—	—	—	—

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 20 sierpnia 1884.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	80.9	81.05
luty-sierpień	80.95	81 10
Jednolity dług państwa w srebrze.		
styczeń-lipiec	81.75	81.90
kwiecień-październik	81.80	81.95
Losy z roku 1854 po 250 złr. m.k. 4pr	124.75	125.25
" " 1860 po 500 złr w.a. 5pr.	135 10	135 40
" " 1860 po 100 złr 5 pr	143..5	144 25
" " 1864 po 100 złr.	169.75	170.25
" " 1864 po 50 złr.	168.50	169 50
Renty Com. po 42 lir. austr.	39.—	41.—
Listy zastaw domen. państw po 120 złr. 5 prc.	152.—	152 25
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1882 5 pr	—.—	—.—
Renta papierowa 5pr. z r. 1881	95 95	96.10
Austr. renta zł. wolna od podatk. 4pr.	103.65	103 80
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	106.50	—.—
Bukowiny	100.50	101.25
Galicyi	101.40	101.90
Niższej Austryi	105.—	106.25
Siedmiogrodu	101.—	102.—
Węgier	101.10	101 60
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	108.50	109 —
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	308 80	309.10
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	823.—	828 —
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank d.hau. i prz. a 200zł. wpł. 40pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 złr.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 300 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 złr.	858.—	859.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	62.—	64.
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł.m.	540 —	541.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	231.—	232 —
Kol. Preszow-Tarn. (w. c.) a 200 zł.	— —	— —
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2370	2375
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	266.—	266 50
Lwow.-Czern. kolej po 200 zł. w. a. wsr.	190.50	1 1 —
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	30? —	308 25
Połud. kol. państw. po 200 złr. w. a.	147.25	147.50
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	171 25	171 75
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w złocie w 50 l.	97.20	97.70
" " " " premiowe po 3 pr.	97.—	97.50
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	98.50	99.50
" " " " w 20 l. 7pr.	101.50	102.25
" " " " w 36 l. 5½ pr.	98.75	99.25
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	92.90	—.—
" " " " po 5 prc.	99.50	100.—
" " " " po 5 prc. w 37 latach zwrotne	99 50	100.—
Gal. banku hip. po 6 proc.	101.60	102.10
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 prc.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. po 5 pr.	101.90	102.10
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ prc.	—.—	—.—
" Zakł. kr. ziems. po 5½ prc.	101.75	102.25
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	99.50	99.80
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	98.75	99.—
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	105.50	106. —
" " po 100 zł. w. a.	101.50	102 —
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4½ pr.	100.15	100.40
dtto. dtto. (Jarosław-Sokal)	99.50	99.75
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 złr. 5 prc. w srebrze z r. 1865	98.40	98.80
z r. 1867	100.70	101.25
z r. 1868	99.90	100.40
z r. 1872	98.80	99 40
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	98.75	99 —
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	179.70	180.20
Clarego po 40 zł. m. k.	41. —	42.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł.m.k.	115.50	116 —
Keglevicha po 10 zł. m. k.	19.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	18.20	18 60
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23.25	24 25
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	41.50	42 5
Palfiego po 40 zł. m. k.	40.30	40.70
Czerwon. krzyża austr. Tow. po 10 zł.	13 —	13 30
" węgiersk. " po 5 zł.	7.—	7 20
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	19.—	20.—
Salma po 40 zł. m. k.	54 50	55.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	49.25	49.75
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w.a.)	23.50	24.50
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	128.—	130 —
" " po 50 zł. w. a.	68.—	—.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	28 25	29. —
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	38.75	39 25
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	121 60	121.75
Paryż za 100 fr.	48 27.50	48.32 50
Kurs złota.		
Dukat cesarski mon.	5.75.—	5.77.—
" pełnej wagi	5.73.—	5.75.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.65.50	9.66 —
Rossyjski imperyał	9.93.—	9.95.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Bank krajowy

6 prc. obligacye pożyczki krajowej	—.—	—.—
4½ prc. obligacye pożyczki krajowej	—.—	—.—
5 prc. oblig. komunalne banku kraj.	—.—	—.—
4½ prc. krajowe listy zastawne	—.—	—.—

Z lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński dnia 23 sierpnia 1884.

	złr.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	80	70
" " " w srebrze	81	55
Renta w złocie	103	60
5 prc. austr. renta marcowa	95	55
Akcye banku wiedeńskiego	858	—
" " kredytowego	308	40
Londyn	121	60
Srebro	—	—
Napoleondor	9	65
Dukat cesarski men.	5	75
100 marek niemieckich	59	50

DZIENNIK URZĘDOWY.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 10127. (5451 1—3)

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu ogłasza, iż dnia 7 sierpnia 1884 wpisaną została do rejestru handlowego dla firm spółek zarobkowych i gospodarczych firma: „Towarzystwa kredytowego dla handlu i przemysłu w Rymanowie“.

Towarzystwo to ma za podstawę statut z daty Rymanów, 5 czerwca 1884 za cel dostarczenie członkom kapitałów do handlu i przemysłu im potrzebnych.

Członkami zarządu są do końca roku 1884 Leon Chill, Chaskel Fischel i Izak Katz, właściciele realności w Rymanowie.

Obwieszczenia Towarzystwa ogłaszane będą w „Gazecie Lwowskiej“.

Odpowiedzialność członków ograniczona jest do potrójnej wysokości wkładki na 25 złr. a.w. opiewającej.

Firma Towarzystwa będzie podpisywaną w ten sposób, że pod firmę: „Towarzystwo kredytowe dla handlu i przemysłu w Rymanowie, stowarzyszenie zarejestrowane z potrójną odpowiedzialnością ograniczoną“ dwóch członków zarządu lub jeden członek zarządu i urzędnik Towarzystwa posiadający prokurę swe podpisy położą.

Przemyśl, 13 sierpnia 1884.

L. 6987. (5453 1—3)

Samborski c. k. sąd obwodowy zawiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu Jana Kosteckiego ojca i Jana Kosteckiego syna, tudzież niewiadomych z życia i miejsca pobytu spadkobierców tychże, że celem doręczenia im uchwały tabularnej z 27 maja 1884 l. 4404 zapadłej w sprawie Anny Boc za uwiadomieniem Kosteckich o intabulacyę prawa własności 55/56 części realności pod l. 71 w Samborze położonej, ustanowił dla nich kuratorem adw. dra Fiternika, a zastępcą tegoż adw. dra Ehrlicha w Samborze zamieszkałych.

Sambor, dnia 29 lipca 1884.

L. 35481. (5441 1—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ustanawia dla niewiadomej obecnie z miejsca pobytu Chai Sribner celem doręczenia jej tut. sądowej uchwały z dnia 4 sierpnia 1883 l. 29346 zezwalającej na wykreślenie z dóbr Czerniawki sumy 9.869 złr. 58 ct. z pn., na tychże dobrach dla rzeczonej Chai Sribner intabulowanej, kuratora ad actum w osobie p. adw. dra Sokala, któremu przeto powyższą uchwałę doręcza i o tem nieobecną przez niniejszy edykt do właściwego zastosowania się zawiadamia.

Lwów, 9 sierpnia 1884.

L. 26102. (5455 1—3)

Krakowski sąd delegowany cywilny w sprawie egzekucyjnej Maryi Betz pko niewiadomemu spadkobiercy Maryi Cichosz, Janowi Cichoszowi pto 89 złr. 82 ct. a. w. z pn., ustanawia kuratorem ad actum adw. Czernego i o tem zawiadamia Jana Cichosza, by środków obrony kuratorowi swemu dostarczył, lub innego obrońcę sobie wybrał.

Kraków, dnia 28. lipca 1884.

L. 11631. (5454 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu egzekuta Febusa Lingelheima, że w sprawie egzekucyjnej Nusena Trauma przeciwko niemu o zapłacenie sumy 72 złr. 19 ct, wydaną została uchwała z dnia 10 lipca 1884 l. 9694, przyjmująca do sądu protokół egzekucyjnego zajęcia i oszacowania ruchomości, doręczona ustanowionemu kuratorowi adw. drowi Stojałowskiemu, ze substytucyą adw. dra Pietrzyckiego.

W Tarnowie, dnia 7 sierpnia 1884.

L. 4424. (5442 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Rzeszowie jako Trybunał handlowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Abrahama Morgenländera, iż Hyce Karpf jako żyrantka Jakóba Karpfa, na podstawie wekslu z daty Tarnobrzeg, 3 kwietnia 1884 w jeden miesiąc od daty płatnego opiewającego na 100 złr. w.a., na dniu 25 czerwca 1884 do l. 4080 wniosła skargę wekslową o zapłacenie sumy 100 złr. w.a. w skutek której wydano nakaz zapłaty z dnia 26 czerwca 1884 l. 4080, że ustanowiono dla niego kuratorem dra Bindera, a tegoż zastępcą dra Alsa adwokatów w Rzeszowie, i że pierwszemu powołany nakaz zapłaty doręczonym zostaje.

Poleca się zatem Abrachamowi Morgenländerowi, aby kuratorowi wszelkie środki do obrony udzielił, lub innego zastępcę sobie obrał i takowego tut sądowi wskazał, gdyż w razie przeciwnym skutki zaniedbania sobie samemu przypisze.

Rzeszów, 31 lipca 1884.

L. 29729. (5497 1—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że do tegoż sądu dnia 14 czerwca 1884 do l. 27605, wnieśli Ozyasz Meehl Papier, Ozer Papier i Rachela Papier, przeciw Chaimowi Roth, Liebie Roth, Chaimowi Schiller Beili z Papierów Wittels, Mechli Schrenzel, tudzież niewiadomym z życia i miejsca pobytu spadkobiercom Mojżesza Papier pozew, o uznanie praw własności pokoju i komórki do realności l. 46¾ we Lwowie należących, na który to pozew wyznaczono termin dziewięćdziesięciodniowy, do wniesienia pisemnej obrony.

Gdy miejsce pobytu pozwanych spadkobierców Mojżesza Papier nie jest wiadome, został dla nich adwokat dr. Raabe kuratorem, a tegoż zastępcą adwokat dr. Stand mianowany.

Wzywa się zatem tychże niewiadomych z życia i miejsca pobytu spadkobierców Mojżesza Papier, aby do swojej obrony służące środki, ustanowionemu kuratorowi dostarczyli, lub też innego zastępcę sobie obrali i tegoż sądowi wymienili, gdyż inaczej z zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe, sami sobie przypiszą.

Lwów, dnia 26 lipca 1884.

L. 12344. (5473)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie podaje do publicznej wiadomości, iż ustanowił jednocześnie c. k. notaryusza w Ulanowie Kazimierza Jaremę, substytutem c. k. notaryusza dr. Zygmunta Ruckiego w Nisku, na czas sześcio tygodniowego temuż przez c. k. Izbę notaryalną udzielonego urlopu z poleceniem, aby czynności zastępcy c. k. notaryusza w Nisku z dniem 17 sierpnia 1884, rozpoczął.

W Tarnowie, d. 21 sierpnia 1884

L. 14032. (5483 1—3)

C. k sąd powiatowy miejsko delegowany w Tarnowie zawiadamia, że dnia 17 października 1883, zmarła w Jastrząee nowej Katarzyna 1 Ostrężyna. 2 Kolakowa, i wzywa syna tejże Jędrzeja Ostręgę, by się w przeciągu roku do spadku tejże zgłosił, inaczej spadek z kuratorem jego Wojciechem Ostręgą. i zgłaszającymi się dziedzicami przeprowadzonym będzie.

Tarnow, dnia 15 sierpnia 1884.

L. 16684. (5482 1—3)

C. k. sąd powiatowy miej. deleg. w Tarnowie podaje do wiadomości, że w celu doręczenia rezolucyj w sprawie tabularnej realności wyk hip. 47 księgi gruntowej Pleśna na prośbę Józefa Kordka wydanej dla niewiadomych z pobytu Wojciecha Knapika i Anny Knapikowej, adwokata dr. Mieczysława Brzeskiego, kuratorem ustanowił.

Tarnów, dnia 8 sierpnia 1884.

L. 195. (5449 2—3)

Na podstawie uchwały Wydziału Przemyskiej Izby Adwokatów z 20 sierpnia 1884 l. 195, p. dr. Roman Adamski wpisanym został w listę adwokatów z siedzibą w Sanoku.

Z Wydziału Izby Adwokatów.

Przemyśl, 20 sierpnia 1884.

L 2301. (5460 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Lutowiskach zawiadamia z miejsca pobytu i z nazwiska nieznanych spadkobierców po Janie Jabłońskim, iż w sprawie drobiazgowej Szmula Segla przeciw leżącej masie spadkowej ś p. Jana Jabłońskiego pto 33 złr. z pn, ustanowił Henryka Martiniego kuratorem ad actum dla rzeczonej masy, do którego spadkobiercy celem obrony praw swych przed terminem do rozprawy na dzień 5 września 1884 wyznaczonym zgłosić się, lub innego pełnomocnika ustanowić mają.

C. k sąd powiatowy.

Lutowiska, dnia 20 lipca 1884.

L 3437. (5480)

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Wadowicach, polecał wpisanie do rejestru dla firm pojedyńczych firmy Adolfa Löschnera, której używa jako utrzymujący szynk i handel skór surowych w Kętach, podpisując takową: „*Adolf Löschner*“.

Wadowice, dnia 26 lipca 1884.

L. 3451. (5481)

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Wadowicach poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedyńczych, firmy Wolfa Fischera, której tenże używać będzie jako kramarz i właściciel wykroju skór w Białej, podpisując takową: „Wolf Fischer“.

Wadowice, dnia 26 lipca 1884.

L 6799. (5478)

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu ogłasza, iż dnia 26 maja 1884, wykreśloną została z rejestru handlowego dla firm pojedyńczych firma, „P. Krebs, handel bławatnych towarów w Przemyślu“.

Przemyśl, 11 czerwca 1884.

L. 3284 (5477)

C. k. sąd obwodowy ogłasza, iż do rejestru handlowego dla firm pojedyńczych wpisano firmę: „Mendel Schüssel, handel bydłem w Żabiu“. którą właściciel Mendel Schüssel, sam podpisywać będzie.

Kołomyja, dnia 10 kwietnia 1884.

Licytacye.

L. 7736. (5456 2—3)

Sąd miejsko delegowany rzeszowski ogłasza, iż w dniach 30 września, 31 października i 2 grudnia 1884 o godzinie 10ej przed południem odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż realności pod lkons. 2 w Ruskiej wsi położonej wedle wykazu hip. 7 księgi gruntowej dla Ruskiej wsi Walentego Dyni własnej, na rzecz gal. zakładu kredyt. ziemskiego w Krakowie o 200 zł. wa z pn. w pierwszych dwóch terminach za cenę szacunkową 500 zł. wa. lub wyżej tejże, zaś w trzecim terminie także poniżej takowej, jednakże nie niżej jak za 400 złr. gdyby zaś sprzedaż do skutku nie przyszła, wyznacza się do ułożenia ułatwiających warunków termin na dzień 16 grudnia 1884 na który się strony wzywa, poczem 4 termin rozpisanym będzie.

Wadyum wynosi 50 złr. w. a. Resztę warunków przejrzeć można w registraturze tutejszej.

Rzeszów 26 lipca 1884.

L. 4285. (5458 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Czortkowie w sprawie egzekucyjnej zakładu kredytowego włościańskiego przeciw masie nieobjętej Michała Kozaka pto 17 rat po 3 złr. z pn. rozpisuje licytacyjną sprzedaż realności pod lk. 88 wyk. hip. 96 w Krzywołuee położonej do dłużnej masy nieobjętej należącej pod następnymi warunakami:

1. Cena wywołania wynosi kwotę 300 zł., zakład 30 zł aw.

2. Licytacya odbędzie się w dniach 4 września, 9 października i 13 listopada 1884 każdym razem o godzinie 10 rano a to przy pierwszych dwóch terminach nie niżej ceny wywołania, przy trzecim zas także niżej ceny wywołania.

Resztę warunków przejrzeć można w tusądowej registraturze.

O czem się chęć kupienia mających zawiadamia z tem, że dla wierzycieli którzyby później prawo zastawu na tej realności nabyli lub którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, kurator w osobie adw. dr. Czaczkowskiego z Czortkowa ustanowiony został.

C. k. sąd powiatowy.

Czortków, 23 czerwca 1884.

L. 5493. (5459 2—3)

Ogłasza się, że dnia 17 września 1884 o godz. 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa licytacya realności pod l. 84 w Szkle Tekli Wolwender bez ciała tabularnego na zaspokojenie pretensyi Iwana i Maryi Wasyłycia.

Cena wywołania 860 złr., wadyum 43 zł. Sprzedaż nastąpi za jakąkolwiek cenę i niżej ceny wywołania. Akt zastawniczego opisania i bliższe warunki przejrzeć można w sądzie. Kuratorem niewiadomych wierzycieli Ferdynand Krischke w Jaworowie.

C. k. sąd powiatowy.

Jaworów, 21 czerwca 1884.

L. 3069. (5430 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Pilznie ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości galic. Zakładu kredyt. ziemsk w kwocie 196 złr. 13 ct. w. a. z pn, odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 25 września, 30 października i 4 grudnia 1884 o 10 rano, egzekucyjna licytacya realności l. w. h. 1 w Zdziarach, Józefa Barnasia własnej.

Cena wywołania 850 złr.

Wadyum 85 złr.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Pilzno, dnia 27 czerwca 1884.

L. 5879. (5461 2—3)

C- k. sąd powiatowy w Lubaczowie podaje do publicznej wiadomości, że dnia 19 września, 24 października i 28go listopada 1884 każdym razem o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności pod lk. 16 w Zapałowie lw. hip. 472 objętej dłużnika Jędrucha Danilca własnej w sprawie i na rzecz galicyj Zakładu kredytow. ziemskiego pto 200 zł zpn. przedsięwziętą zostanie pod warunkami:

a) Cenę wywołania stanowi kwota 50 zł. jako wartość tej realności przez zakład kredytowy przyjęta.

b) Wadyum wynosi 50 zł.

c) Na pierwszych dwóch terminach realność ta za lub wyżej ceny szacunkowej zaś na trzecim terminie także niżej tej ceny lecz nie niżej jak za kwotę 500 złr. sprzedaną zostanie.

Celem ułożenia lżejszych warunków wyznacza się termin na dzień 5go grudnia 1884 godzinę 10 rano na który wierzyciele w myśl § 148 ust. sąd. wezwani zostają.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tus. registraturze w godzinach urzędowych.

Dla niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratora w osobie Michała Cienkiego wójta z Zapałowa.

Lubaczów, 29 lipca 1884.

L. 3209. (5433 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Założcach podaje do wiadomości, że celem ściągnienia sumy 95 złr. a. w. z pn., na rzecz Mojżesza i Chaji Mejselesów, odbędzie se w dniu 13 października, 17 listopada i 19 grudnia 1884 każdym razem o godz. 10 przed poł., licytacya połowy realności pod l.sp. 253 w Podkamieniu, wedle wyk. hip. 92 Jana Boczkowskiego w 1/4, a Michaliny Boczkowskiej także w 1/4 części własnej

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa tej realności w kwocie 168 złr. a. w. z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę szacunkową lub wyżej takowej, przy trzecim zaś za jakąbądź cenę sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 16 złr. 80 ct. a. w.

Bliższe warunki i akt oszacowania przejrzeć można w ts. registraturze.

O tem zawiadamia się interesowanych, tudzież wszystkich tych wierzycieli, którzyby dopiero po dniu 9 lipca 1884 prawo zastawu na sprzedać się m jącej realności uzyskali, a którejby uchwała sprzedaż onej dozwalająca z jakichkolwiek powodów doręczoną być nie mogła, na ręce ustanowionego kuratora Ambrożego Iłowskiego, szewca z Podkamienia.

Założce dnia 29 lipca 1884.

L. 6381. (5492 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Strzyżowie zawiadamia, iż dnia 16 września 1884 o 11ej rano egzekucyjna sprzedaż realności pod lk. 71 w Bliziance położonej Kondry Lewczaka własnej, wyk. hip. 51 objętej na zaspokojenie wierzytelności Markusa Rozenberga w kwocie 100 zł zpn. przedsięwziętą i na tymże terminie niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie. Akt opisania i oszacowania jakoteż wyk. hip. i reszta warunków licytacyjnych są w aktach de przejrzenia.

Strzyżów, 9 kwietnia 18-4.

L. 1900. (5475 1—3)

W dniu 10 września 1884 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 17/76 w Urożu na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi celem ściągnięcia 13 zaległych rat po 6 zł. i resztującego kapitału 36 złr. 23 ct. z tem, że realność ta na tym jednym terminie także i niżej ceny szacunkowej najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.

O czem się strony interesowane tudzież niewiadomych dotąd wierzycieli tu lub tych którymby uchwała ta doręczoną być nie mogła, na ręce kuratora Ilka Seńkiew zawiadamia.

C. k. sąd powiatowy

Podbuż, dnia 24 lipca 1884.

L. 6380. (5493 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Strzyżowie zawiadamia, iż dnia 16 września 1884 o 11ej rano egzekucyjna sprzedaż realności pod lk 76 w Bliziance, położonej Jana Poliwczaka własnej wyk. hip. 62 objętej na zaspokojenie wierzytelności Basi Rozenberg w kwocie 50 zł. zpn. przedsięwziętą i na tym terminie także niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie Akt opisania i oszacowania jakoteż wyk. hip. i reszta warunków licytacyjnych są w aktach do przejrzenia.

Strzyżów, 9 kwietnia 1884.

L. 1386. (5488 1—3)

Dnia 17go września i 17 października 1884 każdym razem o 10tej godzinie przed południem odbędzie się w tut sądzie publiczna sprzedaż realności nietabularnej pod l. 263/351 w Przemyślanach położonej, Borucha Szolza własnej, celem zaspokojenia pretensyi Mojżesza Adlera w kwocie 425 zł zpn.

Cena wywołenia wynosi 320 zł. poniżej której realność ta w powyższych terminach sprzedaną nie zostanie.

Wadyum wynosi 32 zł. Reszta warunków licytacyjnych, akt opisania i oszacowania są do przejrzenia w tut. sądzie.

C. k. sąd powiatowy

Przemyślany, 11 czerwca 1884.

L. 9062. (5491 1—3)

Sokalski ck. sąd powiatowy wyznaczył w celu wydobycia wierzytelności Jakóba Gertla w ilości 185 zł. 50 ct. zpn przymusowy jawny przetarg należącej do dłużnika Iwana Łukaszów ciała hipotecznego niestanowiącej z gruntów i ze zabudowań gospodarczych składającej się na 627 złr. 50 ct. wa. ocenionej realności pod 1 k. 20 w Klusowie na dnie 9 września, 1 i 28 października 1884 zawsze od godziny 10 przed południem w gmachu sądowym.

Poręczne 62 złr. 75 ct. W pierwszym i drugim terminie nabyć można realność tę tylko za cenę wyższą lub nie niższą od ceny szacunkowej w trzecim zaś nawet poniżej tej ceny.

Resztę warunków tudzież wyciąg tabularny i protokół ocenienia tej realności przejrzeć można w registraturze sądu tegoż.

Sokal, 9 sierpnia 1884.

L. 2545. (5495 1—3)

Awiso.

W celu zabezpieczenia potrzebnego **siana** w drodze dzierżawy dla stacyi **Dębica** na czas od 1 paździer. 1884 do końca września 1885 odbędzie się **dnia 29 sierpnia 1884 o 10 godzinie przed południem** w kancelaryi **c. k. filii magazynu potrzeb wojskowych w Tarnowie** wznowiona ofertowa rozprawa

W tutejszym a w nr. 179 Gazety Lwowskiej z dnia 4 b. m. ogłoszonem obwieszczeniu nr. 2292 z dnia 27 lipca 1884 zawarte warunki obowiązują w zupełności i przy obecnie rozpisanej wznowionej rozprawie.

O wszystkich bliższych warunkach można się dowiedzieć każdego dowolnego dnia w **ck. filii magaz. potrzeb wojskowych w Tarnowie,** gdzie także są przygotowane do rozprawy zeszyty warunków w dwóch jednobrzmiących egzemplarzach de datto: „Kraków, dnia 21 lipca 1884“.

Z komisyi zarządzającej ck. magazynem potrzeb wojskowych w Krakowie.

L. 8586. (5487 1—3)

W dniach 22 sierpnia, 22 września i 23 października 1884, każdą razą o 10 godzinie przed południem odbędzie się w tut. sądzie publiczna egzekucyjna sprzedaż realności spadkobierców Mikołaja recte Iwana Genika pod l. k. 47 w Berezowie niżnym położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, na zaspokojenie wywalczonej pretensyi w kwocie 62 złr. a. w.

Cena szacunkowa wynosi 420 złr.

Zakład 42 złr. a. w.

Przy trzecim terminie zostanie wspomniana realność i niżej ceny szacunkowej sprzedaną.

Kuratorem niewiadomych z życia i miejsca pobytu wierzycieli ustanowiono p. Henryka Szeiba.

Protokoł zastawniczego opisania i oszacowania, jak również bliższe warunki licytacyjne mogą być w tus. registraturze przejrzane.

Z c. k. sądu powiatowego

Peczeniżyn, dnia 19 marca 1884.

Konkursa.

L. 56/N. (5428 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Lutowiskach poszukuje dyetaryusza.

Kompetenci z dobremi świadectwami i szybkiem pismem, biegli w manipulacyi sądowej mają zgłosić się do naczelnictwa.

Lutowiska, 14 sierpnia 1884.

7192/pr. (5442 2—3)

Posada radcy sądu krajowego z poborami VII. klasy rangi przy sądzie krajowym we Lwowie jest do obsadzenia.

Ubiegający się o tę posadę ewentualnie o podobną posadę przy innym sądzie kolegialnym Galicyi wschodniej opróżnić się mogącą, wniosą swoje należycie udokumentowane podania w drodze przepisanej najdalej do 16 września 1884 do prezydyum sądu krajowego we Lwowie.

Lwów, 19 sierpnia 1884.

L. 1370/pr. (5501)

K o n k u r s

celem obsadzenia posady kancelisty przy galicyjskiej c. k Prokuratoryi skarbu w XI klasie rangi, z poborami systemizowanymi.

Kompetenci o tę posadę do której wysłużeni podoficerowie c. k. armii według ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 (dz. u. p. Nr. 60) mają pierwszeństwo, winni wnieść należycie udokumentowane podania w przeciągu czterech tygodni do c. k Prokuratoryi skarbu we Lwowie wykazując zarazem dokładną znajomość służby kancelaryjno-manipulacyjnej, języków krajowych i języka niemieckiego

We Lwowie, dnia 21 sierpnia 1884.

Upadłości.

L. 12249. (5434 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, iż wdrożonem zostało postępowanie konkursowe do majątku Jos. Margoliesa protokołowanego kupca towarów bławatnych w Tarnowie zamieszkałego, a to do całego tak ruchomego, gdziekolwiek znajdującego się jakoteż do nieruchomego majątku, położonego w tych krajach, w których ust. konk. z dnia 25 grudnia 1868 d. pp. z r. 1869 n. 1 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym mianowany został p. Paweł Mossor, c. k. radca sądu krajowego w Tarnowie, tymczasowym zaś zawiadowcą masy p. adw. dr. Adolf Ringelheim.

Celem potwierdzenia ustanowionego przez sąd lub przedstawienia innego zawiadowcy masy konkursowej i jego zastępcy, tudzież obrania delegacyi wierzycieli, wyznacza się posłuchanie na dzień 4 września 1884, o godz. 4 po południu, w biurze komisarza konkursowego, na którem stawić się mają wierzyciele z dokumentami roszczenia ich wykazującemi.

Wszyscy do tej masy konkursowej jako wierzyciele jej roszczenia mający, chociażby nawet o takowe i spory wytoczonemi były, powinni takowe do dnia 15 grudnia 1884, stosownie do przepisów ustawy konk. unikając szkodliwych następstw tamże zagrożonych w sądzie zgłosić, i na posłuchaniu w dniu 10 stycznia 1885, o godz. 4 po południu odbyć się mającem, do likwidacyi i do uporządkowania podać.

Termin ostatni służyć ma zarazem jako termin do zawarcia ugody w §. 68 u. k. przewidzianej, na który w tym celu wszyscy wierzyciele niniejszem zawezwanie otrzymują.

Zgłoszonym i na ogólnem posłuchaniu stawającym wierzycielom, służy prawo przez wolny obiór w miejsce zawiadowcy masy, onego zastępcy i członków delegacyi wierzycieli dotychczas urzędujących, powołać stanowczo inne osoby, w których pokładają zaufanie.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania tego konkursowego, zamieszczane będą w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej“.

W Tarnowie, dnia 19 sierpnia 1884.

55/kk. (5474)

W postępowaniu konkursowem do majątku Mojżesza Samuela Feldmanna przedłożony jest rozdział majątku krydy.

Zawiadamiam tedy wszystkich wierzycieli którzy zgłosili dotąd swe pretensye, że rozdział masy u komisarza konkursowego, lub też u zarządcy masy krydalnej wglądnąć lub w odpisie podjąć mogą i że swe możebne przypomnienia w terminie 14 dni ustnie lub pisemnie u komisarza konkursowego wnieść mogą następnie w razie wniesienia takowych przy terminie przed komisarzem konkursowym jednocześnie na 8 dzień godz. 3½ popoł. po 14 dniach wyznaczonym jawić się mają przy którym przypomnienia traktowane i rozdział ustanowiony zostanie.

W Tarnowie, dnia 2 sierpnia 1884.

C. k. komisarz konkursowy.

Zarzycki.

Księgi gruntowe.

L. 4224. (5490)

Arkusze posiadania dla gminy katastralnej „Kobło stare“ złożony zostały w tutejszym sądzie.

Zarzuty przeciw prawdziwości tychże wnoszone być mogą do dnia 9 września 1884, na którym ewentualnie rozprawy przeprowadzone będą.

C. k. sąd powiatowy

Staremiasto, 21 sierpnia 1884

Doniesienia prywatne.

KAZIMIERZ LEWICKI

GŁÓWNY SKŁAD DLA GALICYI

Porcelany, Szkła i towarów mieszanych

We Lwowie, ulica Trybunalska l. 6.

Założony w roku 1845.

poleca do upiększania ogrodów

KULE | banie |

szklanne zwierciadlane

w różnych wielkościach i kolorach.

Z dniem 1go września otwieram przy ulicy Pańskiej licz. 14 OGRÓDEK FROEBLOWSKI.

Wpisy rozpoczną się dnia 28 sierpnia i odbywać się będą w godzinach między 11 a 1 tamże.

Wanda Hillinger, kierowniczka zakładu, (5498 1—4)

Nauczyciel szkół wydziałowych o wyższem wykształceniu, z świadectwami umiejętności jego przysposabiania młodzieży do wyższych i niższych klas gimnazyalnych, władający językiem niemieckim i francuskim, w młodym wieku, z porządnej i przyzwoitej familii, życzy sobie przyjąć miejsce prywatnego nauczyciela w dystyngowanej familii. Bliższa wiadomość **M. R.** poste rest. **Tarnów.** (5476)



(2102 32—?)

Krajowa Wyższa Szkoła Rolnicza w Dublanach.

Rok szkolny rozpoczyna się 24 września. Wpisy trwają do 8 października. Bliższych wiadomości udziela Dyrekcya szkoły. (5169 3—3)

L. 22. Rynek L. 22.

Znana firma od lat 26.



Poleca w nowo założonym magazynie obuwia własnego wyrobu, dla dam i dzieci, ze skór krajowych jakoteż i zagranicznych.

Wielki wybór na porę jesienną, obuwie eleganckie i trwałe, a przedewszystkiem, **ceny przystępne.**

Zamówienia z prowincyi w większej ilości, odsyłam na miejsce wskazane, bez doliczenia kosztów pocztowych.

W razie niedogodnego obuwia, przyjmuję na powrót, bez żadnych przeszkód.

(5469 1—2) Z szacunkiem

Jan Arbaszewski.

Szwajcar

obeznany z chowem bydła i wyrobem serów poszukuje miejsca. Wyrabia do 50 gatunków serów, może się wykazać najpochlebniejszemi świadectwami.

Bliższa wiadomość w Administracyi „Gazety Lwowskiej.“ (5416 3—5)

Na sezon polowania

polecają

śrót, lotki, kule i kapsle,

uniwersalne smarowidło nieprzemakalne do butów,

smarowidło podeszwochronne

czernidło i lakier do skór

po najtańszych cenach

Hübner i Hanke we Lwowie.

(5320 ?—?)

Kawy

najlepsze i najwyborniejsze, przeze mnie wypróbowane tak w smaku jak i w zapachu, polecam następujące gatunki

Silna całkiem blada 1 klgr. złr. 1 32

Zielonkowata silna 1 klgr. złr. 1·40.

Zielona dobra 1 klgr. złr. 1·50

Zielona bardzo dobra 1 kilogr złr. 1·70.

Zielona najlepsza 1 klgr. zł. 1 92.

Żółta bardzo dobra 1 klgr. złr. 1·60

Brunatna najlepsza 1 klgr. złr 2 10.

Mokka prawdziwa 1 klgr. zł 1·84.

Tak zwana złota Jawa 1 kilogr. złr. 1·84

Perłowa zielona 1 klgr zł. 1 90.

O. T. Winckler

we Lwowie, Dom Narodny

(5472 1—3)

Z powodu wydzierżawienia folwarku są do sprzedania pod korzystnemi warunkami narzędzia rolnicze:

Grabarek Howarda dawny system **2. Kosiarka** nowszej konstrukcyi leka i mało używana kompletna **1. Młynków** polskich dobrych **2. Młynek** Cleitona Schutlewortha **1** dobry z raikami **Siewniki** szeroko-rzutne **2. Siewnik** rzędowy „Cazeta“ **1. Pługów** Zugmaje a **5. Pługów** Ruchadel czeskich używanych **8. Waga** dziesiętna duża **1.** Zgłosić się do zarządu dóbr **Pohorce,** poczta **Ru kł.** (5?03 3—5)

MATTONIEGO

ŻELAZNO-BŁOTNA SÓL | BŁOTNY ŁUG z bagniska **Soosmoor** koło

Francensbadu.

Zastępuje zupełnie **KĄPIELE BŁOTNE.**

Środek do sporządzenia kąpieli żelaznych i solnych.

Henryk Mattoni, w Francensbadzie, Wiedniu, Karlsbadzie i Budapeszcie. 3484 0 10

PUDR KSIĄŻĘCY

biały, różowy i żółtawy.

Znakomite powodzenie i wziętość tego pudru są najlepszym dowodem jego nieporównanej dobroci. — Pudr książęcy na wszystkich wystawach odnosił palmę pierwszeństwa, a liczne medale zasługi, jakiemi został wyszczególniony najlepiej go zalecają. — Pudr książęcy nie zawiera żadnych metalicznych przymieszek, jestto najczystsza i najdelikatniejsza mączka roślinna, przyjemnie przylega do twarzy, nadaje piękną naturalną białość i jest nieocenionym środkiem do hygienicznego upiększenia twarzy.

Pudełko małe pudru białego 60 cnt., całe 1 złr., z łabędzikiem 1.50 cnt. Różowy i żółty, mniejsze 70 cnt., większe 1.20 cnt. z łabędzikiem 1.60 cnt.

WODA FIJOŁKOWA.

Usuwa z twarzy pryszcze, liszaje, trądziki, pierzchnienie i łuszczenie skóry wygładza zmarszczki, pory i dołki ospowe.

Twarz odświeża, wybiela i wydelikaca do tego stopnia, że jako środek toaletowo-hygieniczny został odszczególniony medalem zasługi na wystawie przyrodniczo lekarskiej w Krakowie.

— Cena 1 złr. w. a.

MYDŁO KOSMETYCZNE,

Odznacza się nadzwyczajną delikatnością i nader przyjemnym zapachem, łagodnie wpływa na naskórek, zapobiega pierzchnieniu rąk i bardzo dokładnie oczyszcza skórę. Usuwa piegi i żółtobrunatne plamy z twarzy- — Cena 60 cnt.

Nabyć można we Lwowie w fabryce perfum

JANA IHNATOWICZA

przy ul. Kopernika Nr 3. we Filii przy ul. Halickiej róg wałowej, naprzeciw sklepu p. Bałłabana, w Krakowie w Filii w Sukiennicach l. 20 i we wszystkich renomowanych sklepach i aptekach. (180 37-?)

Pierwszorzędna fabryka

Düsseldorfska

w Krakowie

poleca podług własnego systemu wyrabianą

Musztardę i Ocet

(prawdziwy winny i owocowy)

Produkta te przewyższają swoją jakością wszystkie dotychczas w monarchii wyrabiane lub wprowadzane fabrykaty. Do nabycia we wszystkich znaczniejszych handlach korzennych i delikatesów. (?499 1—?)

Ogłoszenie licytacyi.

Galicyjski

Zakład zastawniczy i kredytowy

LWÓW, ulica Teatralna, w gmachu Teatralnym, podaje do powszechnej wiadomości, że niewykupione a zapadłe zastawy, a mianowicie: przedmioty **złote i srebrne, drogie kamienie, futra, suknie, bielizna,** towary łokc., fortepiany wina, ornaty i różne inne przedmioty, zostaną w myśl §. 19, 20, 24, 26 i 27 w dniach 9, 10 i 11 września 1884 w zwykłych godzinach urzędowych, w lokalnościach Zakładu przez publiczną licytacyę najwięcej dającemu za gotówkę sprzedane.

5175 3—4)

Uprasza się także właścicieli odnośnych kwitów o podjęcie nadwyżek za sprzedane zastawy.

Lwów, dnia 7 sierpnia 1884.

W domu pod **l. 5** przy ulicy **Kościelnej** jest

pomieszkanie

na I piętrze, składające się z 4 pokoi i kuchni wraz ze strychem i piwnicą zaraz do wynajęcia. Bliższa wiadomość tamże. (43? 3—3)

W instytucie naukowym wojskowym

ul. Piekarska l. 21,

rozpoczyna się **nowy kurs** do egzaminów na **jednorocznych ochotników** i do wszystkich c. k. Zakładów wojskowych z dniem **1go września.**

W interesie własnym kandydatów leży, żeby się wcześnie zgłaszali, gdyż zgłaszającym się po rozpoczęciu kursu Instytut nie ręczy za dobry skutek egzaminu.

Instytut utrzymuje pensyonat także dla uczęszczających do szkół publicznych, kierowany umiejętnie i z prawdziwie rodzicielską opieką. W ogrodzie zakładowym są przybory gimnastyczne, a ćwiczenia odbywają się pod ścisłym nadzorem.

F. Koestlich, dyrektor Zakładu, przyjmuje od 5 do 7 po poł. (448? 8-?)

Zmiana lokalu

Praktyczny kurs fortepianu

od wielu lat koncesyonowany przeniosłem pod l 2 ulica Grodzickich II piętro, nowy rok szkolny rozpoczynam 4 września b r. Mogę się poszczycić wielu muzykalnemi elewkami jako też 20 letnią praktyką i doświadczeniem. Oprócz dyplomu i medalu z konserwatoryum Paryskiego (gdzie kiedyś byłem uczniem sławnego Marmontela Crohovégo i Rehera), posiadam także wielki medal Dyrektora Mikulego od roku 1860 do 1872 występowałem w wielu koncertach Towarzystwa muzycznego z zadowoleniem wysokich znawców i znakomitego Dyrektora, który był także moim mistrzem.

Ceny kursu są przystępne — dzieli się na kurs elementarny — średni i wyższy. Przyjmuję także lekcye po domach. Mam zaszczyt podziękować szanownej i wysokiej P. T. Publiczności za łaskawe względy i polecam mój kurs dla pilnej i zdolnej młodzieży. (5209 2—3)

Z wysokiem poważaniem.

Aleksander Bogucki.

Z drukarni Wł. Łozińskiego, ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber). Papier z c. k. uprzyw fabryki papieru Schlöglm...